

# GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

7 I 1996

Nr 1 (1716) Rok XXXVIII

FRANCJA: 7,00 FF

BELGIA: 45 FB

NIEMCY: 2,2 DM

## ZAPEWNIJMY DZIECIOM PRZYSZŁOŚĆ W POKOJU

ORĘDZIE JANA PAWŁA II NA ŚWIATOWY DZIEŃ POKOJU  
(OBSZERNE FRAGMENTY)

1. Na zakończenie roku 1994 - Międzynarodowego Roku Rodziny - skierowałem List do dzieci całego świata, prosząc je o modlitwę, aby ludzkość stawiała się coraz bardziej rodziną Bożą, umiejacą żyć w zgodzie i pokoju. Wyraziłem też wtedy głęboką troskę o dzieci, które są ofiarami konfliktów wojennych i innych form przemocy, zwracając uwagę światowej opinii publicznej na te bardzo groźne zjawiska.

U progu nowego roku myśl moja znowu biegnie ku dzieciom, ku ich słusznemu pragnieniu miłości i radości. W szczególności sposób ogarniam pamięcią dzieci dotknięte cierpieniem. Jakże wiele z nich osiąga dojrzałość, nie zaznawszy nigdy pokoju. Ich spojrzenie powinno być zawsze pogodne i pełne nadziei, a tak często jest przeniknięte smutkiem i lękiem, bo w swym krótkim życiu zbyt wiele już zobaczyły i przecierpiały! Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju! Wezwanie to kieruję z ufnością do ludzi dobrej woli, zachęcając wszystkich, aby pomagali dzieciom wzrastać w klimacie prawdziwego pokoju. To jest ich prawem, to jest naszym obowiązkiem.

### DZIECI OFIARAMI WOJNY

2. (...) Niestety, wiele dzieci na świecie staje się niewinnymi ofiarami wojen. W ostatnich latach zraniono i zabito miliony małych istot ludzkich, dokonując prawdziwej masakry. (...) Dzieci giną nawet od kul strzelców wyborowych; niszczy się umyślnie szkoły i bombarduje szpitale, w których są leczone. Jakże nie podnieść głosu wobec tych potwornych



wynaturzeń i jakże ich nie potępić! Umyślnie zabicie dziecka jest jednym z najbardziej niepokojących przejawów zaniku wszelkiego szacunku dla ludzkiego życia.

Oprócz dzieci zamordowanych, chcę też wspomnieć dzieci trwale okaleczone podczas działań wojennych lub po ich zakończeniu. Myślę tu także o dzieciach prześladowanych, gwałconych i zabijanych podczas tak zwanych "czystek etnicznych".

3. Dzieci są nie tylko ofiarami wojennej przemocy; wiele z nich jest zmuszanych do czynnego uczestnictwa w wojnie. W niektórych krajach świata dochodzi do tego, że chłopcy i dziewczęta, nieraz bardzo młodzi, są przymuszani do służby w formacjach wojskowych walczących

ciąg dalszy na str.7

### W NUMERZE M. IN.:

- **NOWY ROK**  
KS. WAĆLAW SZUBERT  
(str.4)
- **ROCZNICA WYMIANY LISTÓW  
EPISKOPATU POLSKI I NIEMIEC**  
(str.5)
- **PORADY PRAWNE**  
WIESŁAWA DYŁAGA  
SPROWADZANIE SAMOCHODU  
DO FRANCJI  
(str.6)
- **INNY ŚWIAT**  
Z JILL HARLEY O POLSCE  
ROZMAWIA I. TOKARSKA-CASTANT  
(str.8)
- **MUZYCZNY KALENDARZ  
PARYŻA**  
PROF. J. ST. MYCIŃSKIEGO  
(str.8)
- **NALEŻY SZUKAĆ PRAWDY  
O SOBIE...**  
BARBARA BAŁDYS  
(str.9)
- **RACHUNEK SUMIENIA**  
FELIETON J. KLECHTY  
(str.10)
- **KRONIKA POLONIJNA**  
ZBIGNIEWA JUDYCKIEGO  
(str.11)
- **POLACY NA ZACHODZIE:**  
STRASBURG: KRAKOWSKIE SZOPKI,  
TEATR LUBUSKI;  
PARYŻ: ODZNACZENIA KOŚCIELNE;  
(str.12, 13)
- **NASZE DOMY Z PRZESZŁOŚCI**  
PUNKT WIDZENIA  
PAWŁA OSIKOWSKIEGO  
(str.16)
- **POLSKA FRANCJA ŚWIAT:**  
O BOŻYM NARODZENIU W...  
SARAJEWIE I O POKOJU  
(str.16)
- **PROGRAM TV POLONIA**  
2 I - 14 I 1996



## Z KRAJU



■ *Ambasador Rosji w Polsce udzielił wywiadu "Izwestii". Tytuł rozmowy - "W Polsce do władzy doszli ludzie, którzy najlepiej rozumieją po rosyjsku".*

■ *Posłowie SLD głośno protestowali przeciw uchwale Sejmu potępiającej twórców stanu wojennego w 1981 r.*

■ *Szefem kancelarii prezydenckiej A. Kwaśniewskiego została mianowana Danuta Waniek, która prowadziła prace sztabu wyborczego kandydata SLD.*

■ *Rząd odwołał wojewodę krakowskiego T. Piekarza, który był jednym z ostatnich urzędników tego szczebla wywodzących się z koalicji postsolidarnościowej. Nominacji tej dokonał jeszcze rząd T. Mazowieckiego.*

■ *23 grudnia odbyło się zaprzysiężenie prezydenta A. Kwaśniewskiego. Udziału w uroczystościach odmówił ustępujący prezydent Lech Wałęsa. Pod Sejmem odbyła się demonstracja przeciwników Kwaśniewskiego.*

■ *Rada Naczelna PSL nie udzieliła wotum zaufania W. Pawlakowi. Władze PSL nie zdecydowały się jednak jak na razie usunąć Pawlaka z funkcji prezesa tej partii.*

■ *Propozycja rządowa zakłada reformę ubezpieczeń społecznych i zrównanie do roku 2013 wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn. Projekt został oprostowany przez związki zawodowe.*

■ *Po raz pierwszy w historii, w 30. rocznicę wymiany listów pomiędzy episkopatami Polski i Niemiec ze słynnym orędziem "Przebaczymy i prosimy o przebaczenie", biskupi tych dwóch krajów wydali wspólny list-orędzie - "O przyszłości obydwu narodów".*

■ *General Motors wybuduje na Górnym Śląsku fabrykę samochodów. Inwestycja opiewająca na sumę pół miliarda DM, ma docelowo służyć produkcji 150 tys. "Opli" rocznie.*

■ *W 1996 wzrósł o 30% podatek drogowy. Opłaty są uzależnione od pojemności silnika i w wielu przypadkach przewyższają cenę francuskiej "vigniette".*

■ *W Warszawie powstała Fundacja Forum Środkowo-Europejskiego. Ma ona się zająć pozarządowym współdziałaniem w integracji z Unią Europejską. Pieniądze na Fundację (zorganizowaną przez polityków zbliżonych do UW) da oczywiście sama Unia i PHARE.*

■ *Świąteczna choinka kosztowała ok. 10 zł (20 F) - o 50% więcej niż w 1994.*

## WŁASNYM GŁOSEM Z POLSKI

Boję się pisać i podróżować, gdy sprowadzam nieszczęścia na ludzi. Ledwie kilka tygodni temu wyraziłem w tym miejscu obawę, że małżeństwo prasy krajowej z obcym kapitałem okazać się może w pewnej chwili mezaliansem i stało się. Tomasz Wołek utracił posadę redaktora naczelnego "Życia Warszawy", ponieważ, zdaniem włoskiego właściciela Grauzo, forował w gazecie zbyt żarliwie kandydata, który przepadł w drugiej turze wyborów. Naczelny powinien z góry wiedzieć, kto wygra i na tego stawiać, a nie kierować się jakimiś tam solidarnościami i ethosami.

Jak bym był bardziej zabobonny, uwierzyłbym, że posiadam magiczne właściwości. Może minąłem się z powołaniem, powinienem być wróżką, a nie dziennikarzem. Już wielokrotnie, moje futurologiczne fantazje, zwane naukowo "prognozami", sprawdziły się co do joty. Moi przyjaciele, którzy wiedzą, że w grudniu robię zazwyczaj przecinkę w moim lesie, dzwonią ostatnio do mnie z prośbami, żebym zanadto nie trzebił drzewostanu, bowiem w gęstwinie łatwiej się będzie schronić kombatantom wracającym do lasu. Na wszelki wypadek magazynują gorliwie papier i stare drukarki konserwują w tym roku szczególnie troskliwie. Przechory zawsze ubezpieczony. Kiedy przed laty sadziłem las, mówiłem przyjaciółom, że tworzę schronienie dla partyzantki. Oni to zapamiętali, ba nawet mi uwierzyli i teraz domagają się, ażeby słowa dotrzymał.

Przecinka leśna jest sztuką prawie tajemną. Częstokroć trzeba ściąć najpiękniejszą, najbardziej wysmukłą brzozę lub sosenkę, aby pozostałym dać równe szanse w owym wspaniałym wyścigu do góry. Pogardliwa nazwa "chłopskie laski" wywodzi się stąd, że ich właściciele nie znają zasad trzebieży i dlatego wyrastają im rozdarłe sosny o rosochatych pniach i wyrastających korzeniach.

Las jest moim królestwem i w nim się czuję jak niedziedź w mateczniku. Z piłą i siekierą w ręku jestem szczęśliwszy niż z długopisem i moją staruszką, czterdziestoletnią "Ericą". Ale i tutaj do mej leśnej głuszy docierają wieści z Paryża, że cała Francja strajkuje, a z wychłodzonego metra uciekają kloszardzi oraz giną wyziębnęte świerszcze. Miłośnicy przyrody podobno ogłosili głodówkę protestacyjną w obronie świerszczy. O głodówce w obronie kloszardów nic do nas nie dotarło.

Zresztą nikt w te dziwne bajdy w Polsce nie chce wierzyć, natomiast reforma ubezpieczeń społecznych, która i nas czeka, budzi nad Wisłą równie duży niepokój, co nad Sekwaną. Z tym, że u

nas będzie miała chyba mniej przeciwników. Jeśli w najbliższym czasie nie zostanie przeprowadzona, polscy renciści i emeryci zostaną za parę lat bez pieniędzy. Ponieważ za najwyższe renty i emerytury mają oficerowie LWP i bojownicy ZBOWID-u, UB, SB itp., istnieje obecnie nikła nadzieja, że koalicyjno-nomenklaturowy rząd będzie ich chciał zrazić do siebie i odebrać premie za zasługi peerelizacji kraju. Toć to najwierniejszy elektorat SLD.

Jeśli jednak o francuskie strajki chodzi, to to naprawdę nie moja wina. Choć z drugiej strony rzeczywiście, jak tylko jakieś miejsce na Ziemi odwiedzę, natychmiast po moim wyjeździe dzieją się tam rzeczy okropne. Dobrze, że nie jestem globtroterem. Kiedyś np. po moim wyjeździe z Salonik bardzo się tam zatrzęsło. Mam na myśli oczywiście trzęsienie ziemi. Jeszcze większe trzęsienie ziemi zdarzyło się przed wieloma laty w jugosławijskiej miejscowości Kotor. W trzecim dniu po opuszczeniu przeze mnie tego pięknego, zabytkowego miasteczka nad Adriatykiem, przestało ono praktycznie istnieć. Żebym wiedział, to bym został. Jak odwiedziłem niedawno Krym, miejscowi Tatarzy zbuntowali się i zaczęli żądać zwrotu zagrabionych ziem. Zagrabionych im za Stalina, który ich w czasie wojny dokładnie wysiedlił z półwyspu i dopiero od niedawna powoli zaczynają wracać na swoje śmieci. Wcale się tym nieszczęsnym ludziom nie dziwię, Krym autentycznie jest najpiękniejszym zakątkiem na świecie, przy którym błędą wszystkie Hawaje i Malibu. Co prawda sowieciarze czynili przez lata wszystko, żeby go zniszczyć, zabetonować, zdeprawować, słowem ekologicznie zbeszczyć. Udało im się to tylko częściowo, przyroda okazała się odporniejsza od ludzi. Niewielu Tatarów krymskich przeżyło wywózki i prześladowania, choć to ludzie twardzi i dobrzy jeźdźcy, którzy, jak wiadomo, dotarli w swoim czasie aż do Legnicy.

Mimo wszystko ufam święcie, że w Nowym Roku moja osoba i moje pisanie nie będzie tak fatalne, jak do tej pory. Będę się starał, żeby żaden z Czytelników "Głosu Katolickiego" nie doznał z mego powodu zbyt dużego uszczerbku na duszy i umyśle. Przrzekam też, że przez cały okrągły rok nie ruszę się z chaty, aby nie kusić licha. A już Paryż na wszelki wypadek, gdyby doszło co do czego, będę omijał z daleka. Fizycznie. Zbyt cenię sobie spokój i bezpieczeństwo moich w tym mieście znanych i nieznanach przyjaciół.

Z najlepszymi życzeniami noworocznymi pozostaje Wasz pokorny sługa.

Karol BADZIAK





# LITURGIA SŁOWA

## ŚWIĘTO OBJAWIENIA PAŃSKIEGO ROK A

### PIERWSZE CZYTANIE

Iz 60, 1-6

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Powstań, świeć, Jeruzalem, bo przyszło twe światło i chwała Pana rozbłysła nad tobą. Bo oto ciemność okrywa ziemię i gęsty mrok spowija ludy, a ponad tobą jaśnieje Pan i Jego chwała jawi się nad tobą. I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu. Podnieś oczy wokół i popatrz: Ci wszyscy zebrani zdążają do ciebie. Twoi synowie przychodzą z daleka, na rękach niesione twe córki. Wtedy zobaczysz i promienieć będziesz, zadrży i rozszerzy się twoje serce, bo do ciebie napłyną bogactwa zamorskie, zasoby narodów przyjdą ku tobie. Zaleje cię mnogość wielbłądów, dromadery z Madianu i z Efy. Wszyscy oni przybędą ze Saby, ofiarują złoto i kadzidło, nucąc radośnie hymny na cześć Pana.

### DRUGIE CZYTANIE

Ef 3. 2-3a. 5-6

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan.

Bracia:

Przecież słyszeliście o udzieleniu przez Boga łaski danej mi dla was, że mianowicie przez objawienie oznajmiona mi została ta tajemnica. Nie była ona oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom, to znaczy, że poganie już są współdziedzicami obietnicy w Chrystusie przez Ewangelię.

### EWANGELIA

Mt 2, 1-12

† Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Gdy Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto

Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy i pytali: *Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokłon.* Skoro usłyszał to król Herod, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i uczonych ludu i wypytywał ich, gdzie ma się narodzić Mesjasz. Ci mu odpowiedzieli: *W Betlejem judzkim, bo tak napisał prorok: A ty, Betlejem, ziemio Judy, nie jesteś zgola najlichsze spośród głównych miast Judy, albowiem z ciebie wyjdzie władca, który będzie pasterzem ludu mego, Izraela.* Wtedy Herod przywołał potajemnie Mędrców i wypytał ich dokładnie o czas ukazania się gwiazdy. A kierując ich do Betlejem, rzekł: *Udajcie się tam i wypytujcie starannie o Dziecię, a gdy Je znajdziecie, donieście mi, abym i ja mógł pójść i oddać Mu pokłon.* Oni zaś wysłuchawszy króla, ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię. Gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali. Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę. A otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą udali się do ojczyzny.

### "UJRZELIŚMY JEGO GWIAZDĘ ..." (MT 2,2)

Przed miesiącem, pierwszą niedzielą adwentu rozpoczęliśmy Nowy Rok Liturgiczny, Rok A, Rok wg Ewangelii św. Mateusza, a w przygotowaniu do Jubileuszu 2000-lecia chrześcijaństwa, zgodnie z zaleceniami Papieża Jana Pawła II, w "Tertio Millennio Adveniente", rok nazwany w duszpasterstwie: **Ewangelizacja i Nawrócenie**. Przeżywamy dzisiaj **Uroczystość Objawienia Pańskiego**, czy jak tradycyjnie mówimy **Uroczystość "Trzech Króli"**. To dzisiaj piszemy kredą na drzwiach: **K + M + B + 1996**. "Christus Mansionem Benedicat", "Chrystus Nasz Dom Błogosławi", "Que le Christ Benisse Notre Maison", czy jak znowu tradycyjnie chcemy - imiona trzech króli: Kasper, Melchior i Baltazar. Przez ten znak, pisany dawniej ręką kościelnego, organisty czy ministranta, w czasie odwiedzin kolędowych naszego domu przez kapłana, publicznie wyznajemy, iż pragniemy, jak mędrcy ze Wschodu, przyprowadzeni gwiazdą, szukać Chrystusa i cieszyć się Jego znalezieniem. W dzisiejszych czasach, czasach ogromnej sekularyzacji (z j. greckiego, "odcięcia wszystkiego co święte", "podeptania sacrum"), taki napis na drzwiach własnego domu ma wartość religijnego świadectwa. Religijne świadectwo w dzisiejszym świecie, to jeden z głównych punktów "Nowej Ewangelizacji".

A świadectwo chrześcijańskie pociąga za sobą "Nawrócenie". Wobec Chrystusa narodzonego w Betlejem nie można przejść obojętnie i dlatego od samego początku spotykamy różnorodne, często przeciwstawne postawy ludzi, w których kryje się wiara w Jezusa jako Syna Bożego, lub niewiara a nawet nienawiść!

Postawę wiary reprezentują prości pasterze z betlejemskich wzgórz, którzy zawierzyli radosnemu orędziu anioła, że "w

mieście Dawida narodził się Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan" (Łk 2,11). Spotkanie z Bogiem-Człowiekiem stało się dla nich źródłem radości i szczęścia. Wracając do domów wielbili i wysławiali Boga za wszystko, "co słyszeli i widzieli". W tym samym szeregu stają mędrcy ze Wschodu. Nieważne, kim naprawdę byli - uczonymi, magami czy królami - nieważne nawet, skąd przybyli, z jakich krajów. Ważne jest to, że odczytują Boży znak - gwiazdę i poddają się jej przewodnictwu. Ważne jest to, że uwierzyli i podjęli trud podróży zakończony oddaniem hołdu Nowonarodzonemu jako: Królowi (złoto), Kapłanowi (kadzidło) i Odkupicielowi (mirra).

Jezus od samego początku jest również znakiem sprzeciwu... Najpierw Herod zaniepokoił się o swoją pozycję w narodzie, bojąc się równocześnie o utratę względów u Rzymian. W Nowonarodzonym widział przywódcę narodu. W niepokoju Heroda bierze udział również Jerozolima, ta wybrana i niby oczekująca Mesjasza.

Źródłem niepokoju jest brak wiary i strach przed posunięciem Heroda... Trzeba wybrać, trzeba umieć wybrać! Ewangelia dzisiejsza pokazuje początek nowego tragizmu narodu wybranego. Z Jerozolimy do Betlejem jest kilka kilometrów, nie więcej niż 10. Naród wybrany nie skorzystał z ogromnej szansy...

Przez pokłon mędrców ze Wschodu zbawienie rozchodzi się na cały świat - cud **Epifanii!** Bóg objawia się każdemu człowiekowi, każdemu - kto wierzy Jego słowu i życiem potwierdza to, w co wierzy! Chrystus puka do mojego serca, do mojego rozumu, do mojego sumienia, chce mnie na nowo ewangelizować.

Nawróć się i pójde ... Kierunek wskazuje gwiazda:

"**Przybyliśmy oddać Mu pokłon ...**" (Mt 2,2).

Ks. Józef WACHAŁA SChR.





## ZYCIE KOŚCIOŁA

■ *Blisko połowa mężczyzn w Polsce umiera przed 60 rokiem życia - alarmował 12 grudnia prof. dr Zygmunt Sadowski, dyrektor Instytutu Kardiologii im. kard. Stefana Wyszyńskiego. Profesor był pierwszym mówcą podczas konferencji pt. "Promocja zdrowia - społeczna misja Kościoła", zorganizowanej w gmachu Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Prof. Sadowski mówił o stale rosnącej w Polsce od 1970 r. umieralności z powodu chorób krążenia. Choroby te są przyczyną 52 proc. wszystkich zgonów w naszym kraju. Chorobą wieńcową dotkniętych jest milion Polaków, głównie mężczyzn w wieku produkcyjnym, z których rocznie 100 tys. ma zawał serca. Wśród krajów europejskich Polska zajmuje drugie miejsce pod względem liczby zgonów mężczyzn z powodu chorób układu krążenia (w przypadku kobiet siódme miejsce). "Polska pomatu staje się krajem wdów i sierot" - ostrzegł prof. Sadowski. Podczas gdy w krajach zachodnich maleje systematycznie umieralność na choroby wieńcowe, u nas - rośnie ( w ciągu ostatnich 25 lat wzrost o 25 proc. ). Np. w Japonii mężczyźni żyją 10 lat dłużej niż w Polsce, a kobiety - o 7 lat.*

■ *Od ponad dwóch miesięcy w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim prowadzi działalność Katedra Teologii Duchowości Akcji Katolickiej. Inicjator i kierownik nowej placówki ks. prof. Walerian Słomka podkreśla, że zadaniem Akcji Katolickiej jest odrodzenie duchowe Polaków i temu celowi ma służyć właśnie katedra. Powołanie w czerwcu 1995 r. tej placówki stanowiło odpowiedź na wezwanie Ojca Świętego do reaktywowania w Polsce Akcji Katolickiej. Zdaniem ks. prof. Słomki, w aktualnej sytuacji profetycznego wymiaru nabierają słowa bp. Teodora Kubiny, jednego z wielkich promotorów Akcji Katolickiej przed wojną: "zmartwychwstała Polska, nie zmartwychwstali Polacy". "Odrodzona Akcja Katolicka w Polsce, staje w obliczu tego samego zadania: by w Polsce zmartwychwstałej zmartwychwstali Polacy" - powiedział ks. Słomka.*

■ *Liban z nadzieją oczekuje wizyty w 1996 r. papieża Jana Pawła II. Ukazujący się w Bejrucie dziennik "An Nahar" poinformował powołując się na kręgi watykańskie, że*

## NOWY ROK

Weszliśmy w 1996 rok od narodzenia Chrystusa. Rodzą się w nas pierwsze skojarzenia o przemijalności czasu. Stwierdzamy wprawdzie olbrzymi rozwój i postęp techniczny zmieniający warunki życia, ale istota materialnego świata pozostaje niezmienna - wszystko dąży do śmierci, do rozpadu, wszystko przemija. Nie przypadkowo jednak liczymy lata od narodzin Chrystusa. Tzw. nową erę zaczął tworzyć Chrystus. Gdy jako Bóg-Człowiek wkroczył w historię ludzi, świat już nie tylko przemija, ale przemienia swą postać.

Taką teologiczną wizję świata i historii ukazał nam w pięknej, krótkiej syntezie Ojciec św. Jan Paweł II w swym Liście Apostolskim "Tertio Millennio Adveniente", przygotowującym Kościół na jubileusz roku 2000. W numerach 9 i 10 tegoż Listu, Ojciec św. twierdzi, że czas powstał wraz ze stworzeniem przez Boga materialnego świata. I odtąd w czasie dokonuje się historia świata, ludzkości, człowieka. W czasie też dokonuje się historia zbawienia. Św. Paweł napisał w liście do Galatów: "Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty". Istotnie czas się wypełnił przez to, że sam Bóg przez Wcielenie wszedł w dzieje człowieka. Wieczność (wieczny, istniejący poza czasem Bóg) wkroczyła w czas; jakież wypełnienie może być większe niż to? Gdy Bóg wchodzi w czas, to wszystko to, co dokonało się w czasie, zostaje wyrwane z przemijalności i wchodzi w Bożą wieczność, czyli w nieprzemijające trwanie. Wszystko zostaje uświęcone.

Czas staje się stąd w Jezusie Chrystusie, Wcielonym Słowie, wymiarem Boga. Chrystus jest Panem czasu, jest jego początkiem i wypełnieniem. Dlatego każdy rok, dzień, każda chwila, zostaje ogarnięta Jego Wcieleniem i przez to zostaje ocalona od bezpowrotnego przemijania. Każdy rok, każdy dzień, każda chwila, gdy przeżywane są z Chrystusem, wtedy wyrwane są niejako z prawa przemijania, by odnaleźć się w wiecznym, nieprzemijalnym trwaniu Boga.

I stąd w Chrystusie świat nie tylko przemija, ale przemienia swą postać. Bóg w ludzkim ciele stanął na czele ludzkości i dzień po dniu, rok po roku wyrывa ludzi skazanych na przemijanie, na śmierć, na proch i na potępienie, wprowadzając ich jako swoje odkupione dzieci Boże w swe wieczne królestwo życia, pokoju i miłości. Oto autentyczna i najgłębsza nowość 1996 roku.

Gdy jednak przejdziemy z tej teologicznej wizji świata i historii w naszą codzienność, uderza jakiś dramatyczny rozbrat,

rozejście się naszego życia z tym Chrystusowym widzeniem świata i jego historii.

Mało tego, jakaś gorączkowa ruchliwość dzisiejszego życia i wynikający z niej niepokój sprzyjają temu rozejściu się. Już bardzo wczesnym rankiem otwierają się bramy domów i drzwi mieszkań i wychodzą z nich - najczęściej w gorączkowym pośpiechu - ludzie młodzi i starsi. Nawet małych dzieci nie oszczędza ta codzienna wyprowadzka z mieszkań. I ta wymuszana przez okoliczności życia ruchliwość jest ciągle przyspieszana. Należy się obawiać, że często doszła już, a nawet przekroczyła tę granicę, poza którą staje się niebezpieczna, czy wręcz zabójcza dla duchowego, moralnego i fizycznego rozwoju człowieka. Przez to człowiek często staje się zacieśniony, jednostronny, wiele wartości tworzących normalne życie wymyka się jego świadomości, cierpi na brak refleksji nad sobą, na brak czasu. Tym się też tłumaczy brak refleksji nad swymi więzami z Bogiem. I tylko ci, którzy potrafią wyrwać się z tej nadmiernej ruchliwości życia, odzyskują jakąś równowagę i uspokojenie duchowe. Tylko ci, którzy potrafią w sobie odnaleźć jakieś "miejsce osobne", by odnaleźć siebie przed Bogiem, tylko ci odnawiają swego ducha, pogłębiają świadomy wysiłek trwania w Chrystusie, uświęcania życia. To odkrycie, dokonane dzięki żywej wierze, może człowieka uchronić przed niebezpieczeństwem zacieśnienia się w doczesności, przed nieporozumieniem, jakoby cała ruchliwość jego miała na celu wyłącznie doczesny świat i doczesne cele. Człowiek bowiem w najgłębszej warstwie swej egzystencji jest w drodze do Ojca. Chrystus jest tym, który wprowadzi nas w ten Dom Ojcowski, jako dzieci Boże. W ten sposób na drogę przez doczesność nakłada się droga do Ojca. Bóg pragnie, by nie było między tymi drogami podziału i rozdarcia. Odwrotnie, chce, by wszystkie elementy drogi przez doczesność i związane z nią obowiązki i zadania, nakładały się niejako na tę jedyną drogę Chrystusa przez świat, która prowadzi w Dom Ojca. Tylko w ten sposób można ocalić swe życie od śmierci i przemijania.

I stąd, choćbyśmy ten 1996 rok rozpoczynali w cierpieniu czy chorobie, w opuszczeniu, w niesprawiedliwym osądzeniu, to jednak jesteśmy przekonani, że w zjednoczeniu z Chrystusem, rozpoczynamy rok ciągle trwającego odnawiania swego życia i zabezpieczania go w wiecznym trwaniu Boga.

Ta chrześcijańska mądrość niech będzie wyrazem naszych redakcyjnych życzeń noworocznych dla naszych Drogich Czytelników i Ich Rodzin.

Ks. Wacław SZUBERT



## 30. ROCZNICA WYMIANY LISTÓW EPISKOPATU POLSKI I NIEMIEC

Do Warszawy przybyła 12 grudnia delegacja episkopatu Niemiec z jej przewodniczącym, bp. K. Lehmannem na czele. Niemieccy biskupi wzięli udział w uroczystościach 30. rocznicy pamiętnej wymiany listów między oboma Kościołami w 1965 r.

W archikatedrze warszawskiej odbyła się uroczysta Msza św. z okazji 30. rocznicy pamiętnej wymiany listów. Przewodniczył jej kard. J. Glemp, Prymas Polski, a homilię wygłosił bp Lehmann, przewodniczący Konferencji Episkopatu Niemiec. W homili bp Karl Lehmann wyraził wdzięczność Bogu za inicjatywę sprzed 30 lat, zadając jednocześnie pytanie, czy jesteśmy godni tamtego daru. Kaznodzieja wyraził przekonanie, że obecnie - bardziej niż kiedykolwiek - Polacy i Niemcy - potrzebują siebie nawzajem. Wiele możemy się nauczyć od siebie w budowaniu wspólnego europejskiego domu. "Osiągniemy to tylko wówczas, gdy wspólnie z innymi Kościołami, w środku Europy, będziemy potrafili przekazać na nowo wciąż młodą Ewangelię Jezusa Chrystusa współczesnym, do czego dąży niezmordowanie Ojciec św. Jan Paweł II".

Pierwsze w historii wspólne Słowo polskich i niemieckich biskupów ogłoszono 13 grudnia. Podobnie jak przed 30 laty, tym razem jednogłośnie oba episkopaty wypowiadają słowa: "Przebaczamy i prosimy o przebaczenie". "Pamiętamy przy tym o całej krzywdzie - piszą biskupi polscy wraz z niemieckimi - jaka została wyrządzona w trakcie wojny i w jej następstwie. Tylko prawda może nas wyzwolić (por. J 8, 32); prawda, która niczego nie upiększa i niczego nie pomija, która niczego nie przemilcza i nie dopomina się wyrównania krzywd, gdyż byłoby to sprzeczne z prośbą, którą ustawicznie zanosimy "Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom".

Biskupi wspominają o krzywdach, jakie zostały wyrządzone Polakom przez Niemców. W imię prawdy zwracają przy tym uwagę na cierpienia Niemców.

Biskupi omawiają bliską współpracę obu Kościołów. Wyrażają także pogląd, że "ostatecznego przełomu w stosunkach między Wschodem i Zachodem, a tym samym między naszymi narodami, dokonał polski ruch "Solidarność", wyrosły na podłożu moralnym, nierzadko także i religijnym.

Zasadnicze przesłanie Słowa dotyczy budowy nowej, zjednoczonej Europy i roli, jaką mają do odegrania w tej dziedzinie Kościoły: polski i niemiecki, nawzajem ze sobą współpracując. Episkopaty wyrażają przy tym zdecydowane poparcie idei zjednoczonej Europy. Definiują niezbywalne warunki i fundamentalne zasady, jakie winny towarzyszyć budowie nowego europejskiego domu. "Europa - czytamy w liście - poza

całą gospodarczą i polityczną strukturą musi być znowu postrzegana jako wspólnota kultury i wartości. Dzisiaj chodzi o to, aby "przywrócić Europie jej chrześcijańską duszę".

Hierarchowie przypominają, że "chrześcijańskie wartości należą w sposób niezbywalny do tożsamości Europy, ponieważ Europa jest o wiele bardziej wspólnotą wartości i kultury niż tylko jednostką geograficzną, w sposób istotny kształtowana treścią orędzia Ewangelii". Oba Kościoły przeciwstawiają się koncepcji integracji Europy wyłącznie w oparciu o wąsko rozumiany interes ekonomiczny. "Sprzeciwiamy się absolutyzacji posiadania - piszą biskupi - która pozostawia coraz mniej miejsca na duchowy rozwój człowieka".

Biskupi nawołują do zintensyfikowania wysiłków na rzecz nowej ewangelizacji, by "poprzez żywe świadectwo chrześcijan, podstawowe wartości naszej kultury naszymi filary nośne mogły być wprowadzone w budowę nowej, wolnej i pojednanej ze sobą Europy".

"Europa musi pozwolić się na nowo zainspirować wolnością, ku której wyzwolił nas Jezus Chrystus - czytamy w dokumencie. To chrześcijańskie rozumienie wolności należy do zasadniczych cech ducha europejskiego". W nawiązaniu do nauczania Jana Pawła II, biskupi przestrzegają przed fałszywym rozumieniem wolności, "utrzymującym, że uwolnienie od Boga i Jego przykazań prowadzi człowieka do wolności i szczęścia".

Fundamentem integracji europejskiej - wskazuje orędzie - winna być zasada solidarności opartej na sprawiedliwości, gdyż inaczej ucierpią na niej narody słabsze, które nie sprostają wyzwaniom wolnej konkurencji. "Wolność i solidarność - czytamy w Słowie - pozostają ze sobą nierozdzielnie związane. Wymuszona jedność bez wolności musi się skończyć niepowodzeniem, jak to zresztą ukazał upadek systemu komunistycznego". Biskupi dodają, że podstawą trwałego pokoju Europy jest również szacunek dla praw ludzkich, w tym prawa do życia od poczęcia "zarówno narodzonego, jak i nie narodzonego".

Oba Kościoły opowiadają się wyraźnie za koncepcją Europy jako "ojczyzny ojczyzn", w której zachowana będzie różnorodność tradycji kulturowych poszczególnych narodów.

Projekt listu opracowany został przez tzw. grupę kontaktową, składającą się z trzech biskupów polskich i tyluż niemieckich. Ze strony polskiej byli to: abp Marian Przykucki, abp Henryk Muszyński i abp Damian Zimoń, a z niemieckiej: bp Walter Kasper z Rottenburga-Stuttgartu, bp Rudolf Müller z Goerlitz i bp Josef Homeyer z Hildeheim. Zatwierdzony został przez obie Konferencje Episkopatów.

## ŻYCIE KOŚCIOŁA

Stolica Apostolska potwierdziła wizytę papieską w Libanie, skoro tylko rozpoczęty zostanie proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Jan Paweł II miałby ogłosić w Bejrucie wyniki zakończonego 14 grudnia w Watykanie Synodu Biskupów dla Libanu. Podczas rozpoczętego 26 listopada Synodu Specjalnego dla Libanu omawiano problemy odbudowy gospodarczej i duchowej kraju po 16-letniej wojnie domowej, a także możliwości współpracy i dialogu między libańskimi chrześcijanami i muzułmanami.

■ W Indiach mieszka obecnie ponad 15,5 mln katolików wszystkich obrządków (zachodniego i kilku wschodnich), co stanowi niespełna 2% ludności tego kraju. Do głównych trudności, jakie napotykają misjonarze w tym kraju, zalicza się "możnych tego świata, którzy chcą utrzymywać biednych w stanie wyzysku". Mimo stosunkowo niewielkiej liczebności, Kościół katolicki w Indiach jest największą - poza agendami państwowymi - instytucją, zaangażowaną w walkę z głodem, niedorozwojem, chorobami i na rzecz sprawiedliwości społecznej w Indiach. Prowadzi np. 4,6 tys. przedszkoli, 8,3 tys. szkół podstawowych i ponad 4 tys. średnich i wyższych. Ponad 85% ich uczniów i studentów stanowią niechrześcijanie. Poza tym do Kościoła należy 680 szpitali, 3266 ośrodków opieki społecznej i 1389 sierocińców. Kościół indyjski liczy ok. 150 biskupów i prawie 16 tys. kapłanów (diecezjalnych i zakonnych) oraz ponad 70 tys. sióstr zakonnych.

■ Operację przeszczepu tkanek nerwowych zarodka zabitego w wyniku aborcji do stref mózgowych młodej kobiety przeprowadził w Sankt Petersburgu zespół lekarzy pod kierunkiem neurochirurga Feliksa Gurczina. Oceniając to wydarzenie jako wielkie osiągnięcie medycyny, moskiewska gazeta "Izwestia" w ogóle nie poruszyła moralnej strony zagadnienia. Sam Gurczin, którego działalnością naukową bardzo interesują się czołowi neurochirurdzy zachodni, znany jest m.in. z tego, że po raz pierwszy na świecie przeszczepił tkankę zabitego podczas aborcji dziecka do mózgu dorosłej małpy. Tymczasem "zarówno Anglicy, jak i Szwedzi stosowali dotychczas przeszczepianie tkanek ze szczura do szczura, z królika do królika itp." - pisze moskiewski dziennik.

■ W Czechach pracuje obecnie i to w warunkach prawdziwie misyjnych, blisko stu kapłanów z Polski, co stanowi niemal 6% miejscowego duchowieństwa.





## LIST APOSTOLSKI OJCA ŚWIĘTEGO W ZWIĄZKU Z PRZYGOTOWANIEM JUBILEUSZU ROKU 2000

36. (...) Nie sposób zaprzeczyć, że wielu chrześcijan przechodzi w swoim życiu duchowym *chwile niepewności*, która obejmuje nie tylko życie moralne, ale także modlitwę, a nawet samą *teologalną poprawność wiary*. Wiara, i tak już wystawiona na próbę przez konfrontację z naszą epoką, zostaje czasem sprowadzona na manowce przez błędne kierunki teologiczne, które szerzą się między innymi na skutek kryzysu posłuszeństwa wobec Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Co zaś tyczy się świadectwa Kościoła w naszej epoce, to czyż nie musimy z bólem stwierdzić, że wobec łamania podstawowych praw człowieka przez reżimy totalitarne niemało chrześcijan, niestety, wykazało *brak rozeznania*, który czasem przeradzał się nawet w przyzwolenie? I czy nie powinniśmy ubolewać, patrząc na ciemne strony współczesności, nad współodpowiedzialnością licznych chrześcijan za przejawy *głębokiej niesprawiedliwości i nierówności społecznej*?

Wypadałoby zapytać, jak wielu z nich naprawdę zna i konsekwentnie realizuje wskazania nauki społecznej Kościoła. Rachunek sumienia nie może pominąć także przyjęcia nauki Soboru - tego wielkiego daru Ducha, ofiarowanego Kościołowi u schyłku drugiego tysiąclecia. W jakiej mierze słowo Boże stało się w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijańskiego życia, jak tego żądała Konstytucja *Dei verbum*? Czy liturgia jest przeżywana jako "źródło i szczyt" życia Kościoła, zgodnie z nauczaniem Konstytucji *Sacrosanctum Concilium*? Czy w Kościele powszechnym i w Kościołach partykularnych umacnia się eklezjologia komunii, sformułowana w Konstytucji *Lumen gentium*, stwarzająca przestrzeń dla charyzmatów, posług, różnych form uczestnictwa Ludu Bożego, ale nie ulegająca demokratyzmowi ani socjologizmowi, które nie odzwierciedlają katolickiej wizji Kościoła i autentycznego ducha *Vaticanum II*? Żywotne znaczenie ma też pytanie, które należy zadać, o styl relacji między Kościołem a światem. Zlecenia Soboru, zawarte w Konstytucji *Gaudium et spes* i w innych dokumentach, dotyczące dialogu otwartego, opartego na wzajemnym szacunku i życzliwości, któremu wszakże ma towarzyszyć staranne rozeznanie i odważne świadectwo o prawdzie, pozostają w mocy i wzywają nas do dalszych wysiłków.

## POLSKIE SPRAWY

Bohdan USOWICZ

→ Obywatelski Ruch Patriotyczny powołali przedstawiciele komitetów wyborczych Lecha Wałęsy. Ruch ma mieć charakter apolityczny i grupować partie postsolidarnościowe. Jako pierwsi działania ORP odczuli politycy Unii Polityki Realnej J. Korwina-Mikke, którzy zostali bezprawnie odsunięci od władzy przez zwolenników współpracy z Wałęsą. Lokal UPR zajęła firma ochroniarska, która nie wpuszcza przewodniczącego Korwina-Mikke do gabinetu. Legalne władze UPR zapowiedziały zwrócić się do sądu. Współpracy z Ruchem Patriotycznym odmówił także Ruch Odbudowy Polski - "Odrodzenie" Jana Olszewskiego. I kongres Ruchu stwierdził, że reforma kraju jest już nieaktualna, bowiem obecnie należy go już odbudować. Swoje Stowarzyszenie powołali także dotychczasowi zwolennicy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Osobny pomysł na jednocześnie zgłosiło także PC J. Kaczyńskiego, który proponuje zacząć współpracę od struktur samorządowych. Obecnie politycy dokonują wyborów pomiędzy nowymi strukturami. ZChN chce poprzeć ORP, natomiast "Solidarność - 80" M. Jurczyka zapowiedziała współpracę z ROP Olszewskiego. → Fundacja "Dzieło Odbudowy Miłości D.O.M." przygotowała kolejny transport darów dla Czeczenii. Fundacja pomagała

także Polakom na Ukrainie. Konwój na Kaukaz wyruszy na początku roku.

→ Proces przeciw milicjantom strzelającym do górników z "Wujka" w 1981 r. trwa już ponad 2 lata. 9 oskarżonych pracuje nadal w policji. Wszyscy odpowiadają z wolnej stopy. Z procesu wyodrębniono postępowanie przeciw gen. Kiszczakowi. Taktyka przeciągania sprawy dotyczy także odpowiedzialności za masakrę na Wybrzeżu w 1970 r. Sąd wojewódzki odesłał akta do sądu Marynarki Wojennej. Wśród oskarżonych jest też ówczesny minister obrony W. Jaruzelski.

→ Polska wymieniła z Czechami helikoptery "Sokół" na "Migi 29". Praga postanowiła uniezależnić się całkowicie od sprzętu rosyjskiego.

→ Podwoiła się liczba przypadków kradzieży prądu przez użytkowników. Zakłady energetyczne wyliczyły 100 sposobów omińnięcia licznika przez pomysłowych rodaków.

→ Losowanie do grup eliminacyjnych MS w Piłce Nożnej - Francja 98, umieściło Polskę razem z Włochami, Anglią, Mołdawią i Grecją. Awansuje pierwsza drużyna, a druga będzie walczyć o finał w barażach. Zdaniem ekspertów jest to jedna z najsilniejszych grup.

## PORADY PRAWNE

Wiesław DYLAĞ

### SPROWADZENIE SAMOCHODU DO FRANCJI

**Czy to prawda, że samochody są znacznie tańsze w niektórych krajach Unii Europejskiej niż we Francji? Jakich formalności należy dopełnić przy sprowadzeniu nowego samochodu zakupionego za granicą?**

Istotnie, ceny nowych samochodów w niektórych krajach Unii są często niższe niż we Francji. Różnica może wynosić nawet 30%. Dotyczy to szczególnie samochodów francuskich, co wiąże się z proeksportową polityką. Najtaniej można kupić samochód w Hiszpanii i we Włoszech.

#### Formalności po sprowadzeniu samochodu do Francji:

##### VAT (TVA)

Jak wiadomo 15 państw UE tworzy wolny rynek, gdzie towary i usługi mogą swobodnie przepływać. Zniesione zostały cła. W zasadzie także podatek od konsumpcji - VAT powinien być uiszczony w miejscu zakupu towaru. Samochód stanowi tutaj wyjątek. W terminie 15 dni od momentu dokonania zakupu należy wpłacić w urzędzie podatkowym (la recette des impôts) miejsca zamieszkania, a nie zakupu, należny VAT (TVA) w wysokości 20.6%. Po uiszczeniu VAT, właściciel samochodu otrzymuje pokwitowanie (le quitus fiscal) na druku Cerfa n° 30-3176. Od tego momentu, samochód może poruszać się po terytorium Francji na zagranicznych rejestracjach przez 15 dni. Termin ten jest przedłużony, jeżeli konieczne jest przedstawienie samochodu w urzędzie kontroli technicznej (le service des mines). Od VAT francuskiego zwolnione są samochody używane (powyżej 6 miesięcy, od 1-szej rejestracji).

##### Rejestracja

Rejestracja odbywa się na podstawie dokumentów poświadczających własność pojazdu, pokwitowania uiszczenia VAT, zaświadczenia zgodności (le certificat de conformité), wystawionego przez zagranicznego sprzedawcę oraz zaświadczenia identyczności (l'attestation d'identification) sporządzone przez francuskiego przedstawiciela sprzedawcy lub przez urząd kontroli (le service des mines).



stron. Zwiedzeni obietnicą otrzymania żywności i możliwością uczęszczania do szkoły, zostają zamknięci w odosobnionych obozach, gdzie cierpią głód i są maltretowani i gdzie każe się im zabijać, czasem nawet osoby z ich własnej wioski. Często są posyłani w pierwszej linii, aby oczyszczać pola minowe. Najwyraźniej ci, którzy w ten sposób posługują się niepełnoletnimi, za nic mają ich życie! (...)

#### DZIECI OFIARAMI RÓŻNYCH FORM PRZEMOCY

5. (...) W niektórych krajach już małe dzieci są zmuszane do pracy, są maltretowane i boleśnie karane, otrzymują znikome wynagrodzenie; ponieważ nie mogą się w żaden sposób bronić, najłatwiej padają ofiarą szantażu i wyzysku.

Kiedy indziej znów czyni się z nich przedmiot transakcji handlowych, aby wykorzystywać je w procederze zorganizowanego żebractwa lub - co gorsza - zepchnąć na drogę prostytucji, między innymi w ramach tak zwanej "turystyki seksu" (...) Są i tacy, którzy bez skrupułów angażują dzieci do działalności przestępczej, zwłaszcza do sprzedaży narkotyków, co wiąże się między innymi z ryzykiem, że one same zaczną ich używać.

Niemalą jest dzieci, dla których ostatecznie jedynym środowiskiem życia staje się ulica: dzieci, które uciekły z domu albo zostały porzucone przez rodziny, czy też są po prostu pozbawione na zawsze środowiska rodzinnego, żyją z dnia na dzień w stanie całkowitego opuszczenia, traktowane przez wielu jako odpadki, których należy się pozbyć.

6. (...) Zdarza się, że nawet we własnych domach i to ze strony tych, w których słusznie powinny pokładać całkowitą ufność, dzieci doświadczają przemocy i krzywd, co w sposób nieobliczalny szkodzi ich rozwojowi.

Wiele dzieci jest też narażonych na wstrząsy związane z konfliktami między rodzicami lub nawet z rozpadem rodziny. Troska o ich dobro nie powstrzymuje dorosłych od podjęcia decyzji, podyktowanych często przez egoizm i zakłamanie. Za fasadą normalnego i spokojnego życia, szczególnie mylącą w sytuacji dostatku dóbr materialnych, dzieci muszą nieraz wznosić się w smutnej samotności, nie mając nikogo, kto z miłością wskazałby im właściwą drogę i zapewnił odpowiednie wychowanie moralne. Pozostawione samym sobie,

znajdują zazwyczaj główny punkt odniesienia w telewizji, propagującej często wzorce życia nierealnego albo zdemoralizowanego, wobec których ich niedojrzały zmysł rozeznania nie jest jeszcze w stanie należycie zareagować. (...)

#### DZIECI A NADZIEJE NA POKÓJ

7. (...) Nie zamierzam poddawać się pesymizmowi ani ignorować zjawisk, które budzą nadzieję. Czyż można na przykład pominąć milczeniem liczne rodziny we wszystkich zakątkach świata, w których dzieci wznoszą się w atmosferze pokoju; czyż możemy nie wspomnieć o inicjatywach, jakie podejmuje wiele osób i instytucji, aby zapewnić harmonijny i radosny rozwój dzieciom zmagającym się z różnymi trudnościami? (...)

Nie należy też zapominać o wzroście poczucia odpowiedzialności w łonie Wspólnoty międzynarodowej, która w ostatnich latach, mimo trudności i wahań, stara się systematycznie i w sposób zdecydowany podejmować problemy dzieci.

Osiągane rezultaty zachęcają do kontynuacji tego chwalebego dzieła. Dzieci, jeśli otrzymają stosowną pomoc i zaznają miłości, potrafią same stawać się twórcami pokoju, budowniczymi braterstwa i solidarności w świecie. Ich entuzjazm i szczere zaangażowanie pozwala im być "świadkami" i "nauczycielami" nadziei i pokoju, z pożytkiem dla dorosłych. (...)

Spokojne dzieciństwo pozwoli dzieciom patrzeć z ufnością na życie i na dzień jutrzejszy. Biada tym, którzy tłumią w nich radosne porwy nadziei!

#### DZIECI W SZKOLE POKOJU

8. Dzieci bardzo prędko poznają życie. Obserwują i naśladują postępowanie dorosłych. Szybko uczą się miłości i szacunku dla innych, ale łatwo wchłaniają też jad przemocy i nienawiści. To, czego doświadczają w rodzinie, bardzo mocno wpłynie na postawy, które przyjmą jako dorośli. Jeśli zatem rodzina jest pierwszym środowiskiem, w którym dzieci otwierają się na świat, rodzina też powinna być dla nich pierwszą szkołą pokoju.

Rodzice mają niezwykłą szansę ukazania dzieciom tej wielkiej wartości, jaką jest świadectwo ich wzajemnej miłości. Kochając się, pozwalają swemu dziecku, od samego początku jego istnienia, wznosić się w atmosferze pokoju, przenikniętej pozytywnymi elementami, które stanowią prawdziwe dziedzictwo rodziny: są to wzajemny szacunek i akceptacja, otwarcie się na innych, dzielenie się dobrami, bezinteresowność, przebaczenie.

(...) Dziecko dzieli z rodzicami i rodzeństwem doświadczenie życia i nadziei; przygląda się, jak należy pokonywać z pokorą i odwagą nieuniknione trudności, dojrzewa w klimacie szacunku dla innych osób oraz dla opinii odmiennych niż własne.

9. Jednakże oprócz podstawowego wychowania w rodzinie dzieci mają też prawo specyficzną formację do pokoju otrzymywać w szkole i innych strukturach oświatowych, których zadaniem jest dopomaganie im w stopniowym poznawaniu natury i wymogów pokoju, w kontekście ich świata i ich kultury. Jest konieczne, aby dzieci uczyły się historii pokoju, a nie tylko dziejów zwycięskich lub przegranych wojen. (...)

#### JEZUS DROGĄ DO POKOJU

10. Pokój jest darem Bożym; od ludzi zależy, czy zechcą go przyjąć, aby zbudować pokój na świecie. Zdołają to uczynić tylko wówczas, gdy będą mieli dziecięcą prostotę serca. Jest to jeden z najgłębszych i najbardziej paradoksalnych aspektów chrześcijańskiego orędzia: "stać się jak dziecko" to nie tylko nakaz moralny - to przede wszystkim wymiar tajemnicy Wcielenia.

11. Stać się jak dzieci - całkowicie oddane Ojcu, pełne ewangelicznej cichości - to nakaz etyczny, ale także podstawa nadziei. Nawet w sytuacjach, gdy trudności są tak ogromne, że odbierają odwagę, a moce zła tak się panoszą, że budzą lęk, człowiek, który potrafi zdobyć się na dziecięcą prostotę, może odzyskać nadzieję, zwłaszcza jeżeli jest świadom, że może liczyć na Boga, który pragnie pojednania wszystkich ludzi we wspólnocie żyjącej w pokoju Jego królestwa; ale nadzieję może odzyskać także ten, kto - nawet jeśli nie ma udziału w darze wiary - uznaje wartości przebaczenia i solidarności i dostrzega w nich, nie bez ukrytego działania Ducha, możliwość odnowienia oblicza ziemi.

Zwracam się zatem z ufnością do ludzi dobrej woli. Zjednoczmy się wszyscy, aby stawić opór wszelkim formom przemocy i pokonać wojnę! Twórzmy warunki, w których dzieci będą mogły odziedziczyć po naszym pokoleniu świat bardziej zjednoczony i solidarny!

**Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju!**

Watykan, 8 grudnia 1995 roku.  
*Jan Paweł II, papież*



## INNY ŚWIAT

Amerykańska artystka fotograf Jill Hartley odkryła Polskę w 1977 r. Przez kilka kolejnych lat powracała tam regularnie, zafascynowana atmosferą i napięciem poprzedzającym wydarzenia lat 80-tych. Z okazji ukazania się zbioru jej prac fotograficznych o Polsce, Jill Hartley udzieliła *Głosowi Katolickiemu* krótkiego wywiadu.

**Iwona Tokarska-Castant:** *Dlaczego w 1977 r. zdecydowała się Pani na przyjazd do Polski?*

**Jill Hartley:** Właściwie nie mogę dać konkretnej odpowiedzi na to pytanie: nie jestem pochodzenia polskiego i nie miałam w swoim kręgu żadnych znajomych Polaków. Interesowałam się zaś etnologią, co zmusiło mnie do częstego podróżowania po świecie. Polska była więc dla mnie jednym z kolejnych krajów na szlaku. Zastanawia mnie tylko fakt, że jest ona jedynym miejscem, do którego powracałam regularnie.

**I.T.-C.:** *A może był jednak jakiś specyficzny cel w tej pierwszej podróży?*

**J.H.:** Prawdę mówiąc, w latach 70-tych, uczestniczyłam w pielgrzymkach do miejsc świętych w Hiszpanii i w Irlandii. Opowiadano wówczas wiele o Polsce, bardzo zajmująco. To mnie zaintrygowało i w sierpniu 1977 r. zdecydowałam się razem ze znajomym pochodzenia czeskiego, który miał mi służyć jako tłumacz, pójść na pielgrzymkę do Czarnej Madonny.

**I.T.-C.:** *Co Panią zainteresowało w Polsce i w Polakach?*

**J.H.:** Otóż, urodziłam się w Kalifornii, gdzie panuje kult indywidualizmu i gdzie każdy pracuje wyłącznie dla siebie. Po miesiącu pobytu w Polsce, mimo olbrzymiej różnicy w stopie życia ze Stanami Zjednoczonymi, natychmiast poczułam chęć powrotu do waszego kraju: inne obowiązywały tu wartości, inna była wrażliwość ludzi. Uważam również, iż albo jest się natychmiast zakochanym w Polakach, albo ich się nigdy nie zrozumie. Ten kraj nie pozwala na rozwiązania kompromisowe.

**I.T.-C.:** *Czy była Pani świadoma podwójnych realiów życia politycznego w Polsce?*

**J.H.:** Przyjechałam do Polski w pełni

aktywności opozycji, ale zupełnie ignorowałam ten stan rzeczy. W późniejszym okresie, zafascynowana polskością, zwiedziłam inne kraje dawnego bloku komunistycznego: Rumunię, Czechosłowację... Lecz takiego napięcia i pewnego rodzaju odpowiedzialności w społeczeństwie tam nie odnalazłam. Stwierdziłam również, iż ruch kontestujący władzę komunistyczną, ta ogólnonarodowa mobilizacja duchowa była szczególnie dla Polski. Zachowałam z mojego pierwszego pobytu w Polsce smak niecodziennej i unikalnej atmosfery.

**I.T.-C.:** *Czy próbowała Pani fotografować przejawy opozycji?*

**J.H.:** Szczerze mówiąc polityka mnie nie interesowała, ale była ona nieodłączna od ogólnej atmosfery. To było jak podmuch wiatru, który wszystko pobudzał do życia.

**I.T.-C.:** *Czy nie miała Pani problemów przy robieniu zdjęć?*

**J.H.:** Przeważnie nikt się nie orientował, że fotografowałam. Jeżeli przypadkiem ktokolwiek dostrzegł mój gest, bardzo grzecznie pytał mnie o jego cel. Odpowiadałam więc po polsku, wyuczonym na pamięć zdaniem: "Ładnie pani wygląda". Miałam również kilka spotkań z milicją, ale bez większych komplikacji. Któregoś dnia zabrano mnie na posterunek, gdy razem ze znajomym robiliśmy zdjęcia we wnętrzu łódzkiej poczty. Podobno było to zabronione. Tego dnia wzięłam ze sobą pokazną część moich prac o Polsce, aby je zaprezentować pewnemu krytykowi. Na posterunku, przeglądając mój zbiór razem z funkcjonariuszami, paradoksalnie, rzuciliśmy się w nurt bardzo ożywionej debaty na temat fotografii. Na koniec oddano mi paczkę, gdzie brakowało tylko kilka pozytywów. Ich wybór był zupełnie absurdalny. Muszę jednak wyznać, że milicja polska wydała mi się bardziej ludzka niż inne tego rodzaju organy spotkane w wielu krajach, po których miałam okazję podróżować.

**I.T.-C.:** *Czy wykorzystała Pani te fotografie?*

**J.H.:** Staralam się o zamówienia do gazet, ale bez większego sukcesu. Kilka zaś prac zostało opublikowanych w pismach specjalistycznych poświęconych fotografii. Marzyłam, aby zostały one kiedyś zebrane w książce. Niestety, wydawcy w tamtym okresie uważali je za



"Jill" - fotogram: Pierre Gaudin

mało komercyjne, ponieważ nie ujmowały bezpośrednio akcji strajkowych, lecz po prostu kładły nacisk na nastrój i polskość. Obecnie zaś uważano je za nieaktualne, aż do mojego spotkania z Pierre Gaudin i wydawnictwem Creaphis... Oddzielone od całego ówczesnego kontekstu historycznego, mogą one być wreszcie ocenione według kryteriów wyłącznie artystycznych. Ja osobiście wolę ten punkt widzenia.

**I.T.-C.:** *Jak sytuuje Pani swoją pracę w stosunku do innych fotografii eksploatujących temat polskości, myślę tu na przykład o wystawie Bruno Roy czy Bernard'a Plossu?*

**J.H.:** Powracając do Polski każdego roku, z manią regularnością, chciałam nakręcić jak gdyby niemy film o tym kraju. I to nie przez przypadek, osoby oglądające tę pracę stwierdzały w niej przejawy nowego realizmu. Te zdjęcia opisują Polskę: atmosferę ludzi, tę przynależność narodową bardzo specyficzną a zarazem tak mocną. Wydaje mi się, że wypełniłam moje zadanie, gdyż Polacy rozpoznają się na tych fotografiach.

Rozmawiała: I. TOKARSKA-CASTANT

*Jill Hartley, "Poland", tekst w j. angielskim i francuskim, wyd.: Creaphis, 19, Bld Maurice Clerc 26000 Valence, str. 104, cena 198 FF.*



## MUZYCZNY KALENDARZ PARYŻA PROF. MYCIŃSKIEGO

Odc początku 1996, prof. Jan Stanisław Myciński, znakomity krytyk muzyczny, będzie zwracał Państwa uwagę na szczególnie interesujące wydarzenia z życia muzycznego Paryża. Każdorazowo autor proponował będzie najciekawsze imprezy następującego

miesiąca, na których sam był już wcześniej obecny. Dzisiaj jedynie krótka informacja o najbliższych koncertach:

**Koniec grudnia - połowa stycznia:** W Opéra Comique: "Wesołe kumoszki z Windsoru" O. Nicolai; świetna rzecz, bardzo rzadko wystawiana we Francji.

**4.I.:** pianista Krystian Zimerman i Orchestre de Paris pod batutą Krzysztofa von Dohnanyi; sala Pleyel;

**10.I.:** Carlo M. Giulini i Orchestre de Paris, sala Pleyel;

**13.I.:** pianista P. Devoyon (Haydn, Ravel, Schubert), sala Gaveau;

**15.I.:** śpiewaczka N. Stutzmann (alt), sala Gaveau;

**22.I.:** śpiewak T. Félix (baryton), sala Gaveau;

**22.I.:** pianista N. Freire i Orchestre Symphonique Français pod batutą L. Petitgirard (Brahms), sala Pleyel;

**2.II.:** pianista E. Istomin (Bach, Chopin, Mozart, Beethoven, Schumann), sala Gaveau;



# PROGRAM TV POLONIA

od 2.01. do 14.01.1996 r.

## WTOREK 02.01.96

7.00 Panorama  
7.10 Program dnia  
7.15 Piosenki z ...  
7.30 Z cyklu "Historia kołem się toczy" - "Maluch od dzieciństwa do później starości" - reportaż (powt.)  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Tajemnice Wiklinowej Zatoki" - serial animowany dla dzieci (powt.)  
10.00 "Spółka rodzinna" odc. 17 /19 - serial prod. polskiej, reż. J. Szwiercowa (powt.)  
11.00 Z archiwum rozrywki: "Studnio Gama - Autogama" (powt.)  
11.50 "...swego nie znacie..." - Katalog zabytków  
12.00 Wiadomości  
12.10 "Agrobiznes" - pr. rolniczy  
12.15 Program dnia  
12.20 "Żona dla Australijczyka" - komedia prod. polskiej (powt.)  
14.15 Tydzień prezydenta  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Powitanie, program dnia  
15.00 Panorama  
15.30 "W okolicy Stwórcy" - program redakcji katolickiej  
16.00 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu  
16.30 "Historia - współczesność"  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci  
18.00 "Droga" odc. 3/6 - "Ostatnich gryzą psy" - serial TVP  
19.00 Zaproszenie  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "MdM, czyli Mann do Materny Materna do Manna" - program rozrywkowy  
20.30 Reportaż o tematyce polonijnej  
21.00 Panorama  
21.30 Temida: "Sprawa hr. Rottera" - serial TVP, reż. M. Malinowski 89'  
22.55 Program na środę  
23.00 "Szansa na sukces"  
23.55 Teatr w Kadrze: "Krótki karnawał - rzecz o teatrze okresu odwilży" - film dok. Renaty Czarnkowskiej 57'  
0.50 Panorama (powt.)  
1.20 Zakończenie programu

## ŚRODA 03.01.96

7.00 Panorama  
7.10 Program dnia  
7.15 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu (powt.)  
7.45 "MdM, czyli Mann do Materny,

Materna do Manna" - program rozrywkowy (powt.)  
8.15 "Historia - współczesność" (powt.)  
8.40 Zaproszenie  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Ciuchcia" - program dla dzieci (powt.)  
10.00 "Droga" odc. 3/6 - "Ostatnich gryzą psy" - serial TVP (powt.)  
11.00 "Szansa na sukces" (powt.)  
12.00 Wiadomości  
12.10 "Agrobiznes" - program rolniczy  
12.15 Program dnia  
12.20 Temida: "Sprawa hr. Rottera" - serial TVP (powt.)  
13.35 Reportaż o tematyce polonijnej (powt.)  
14.15 "Sejmograf" - magazyn parlamentarny  
14.25 Rozmowa dnia  
14 55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.30 "Raj" - program redakcji katolickiej  
16.00 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
16.30 "Powtórka z historii - Zygmunt III Waza"  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Zabawa z bałwankiem" - program dla dzieci (powt.)  
18.00 Lektury satelity: "Pan Tadeusz" - Księga I: "Gospodarstwo", aut. A. Mickiewicz, scen. i reż. A. Hanuszkiewicz, wyk.: A. Hanuszkiewicz, H. Machalica, M. Woit, A. Zaorski  
19.20 Dobranocka: "Bajki z mchu i paproci"  
19.30 Wiadomości  
20.00 Komedianci: "Marta Lipińska"  
21.00 Panorama  
21.30 Kobieta po polsku: "Małżeństwo z rozsądku" - komedia muzyczna produkcji polskiej (1967), reż. St. Bareja, wyst.: E. Czyżewska, D. Olbrychski, B. Łazuka, H. Bielicka i inni 91'  
23.00 Program na czwartek  
23.05 "Kołyś mnie - śpiewa Martyna Jakubowicz" cz. 1 - koncert  
23.40 "Wielki talent"  
0.05 "Recitale laureatów": M. Lisak (program w wersji stereofonicznej)  
0.35 Panorama (powt.)  
1.05 Zakończenie programu

## CZWARTEK 04.01.96

7.00 Panorama  
7.10 Program dnia  
7.15 "Recitale laureatów" - M. Lisak (powt.)

7.45 Komedianci: "Marta Lipińska" (powt.)  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Zabawa z bałwankiem" - program dla dzieci (powt.)  
10.00 "Kołyś mnie - śpiewa M. Jakubowicz" cz. 1 - program rozrywkowy (powt.)  
10.35 "Raj" - program redakcji katolickiej  
11.05 "Powtórka z historii - Zygmunt III Waza" (powt.)  
11.35 "Wielki talent" (powt.)  
12.00 Wiadomości  
12.10 "Agrobiznes" - program rolniczy  
12.15 Program dnia  
12.20 Kobieta po polsku: "Małżeństwo z rozsądku" - komedia muzyczna prod. polskiej (1967), reż. St. Bareja (powt.)  
14.15 "Sejmograf" - magazyn parlamentarny (powt.)  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Powitanie program dnia  
15.00 Panorama  
15.30 Magazyn katolicki  
16.00 Muzyczna Jedynka  
16.30 Rewizja nadzwyczajna  
17.00 Teleexpress  
17.15 "WOW" odc. 11/13 - "Pechowy dzień" - serial dla młodych widzów  
17.45 Klub odkrywców  
18.00 "Królowa Bona" odc. 7/12 - serial TVP  
19.00 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych  
19.20 Dobranocka: "Miś uszatek"  
19.30 Wiadomości  
20.00 Studio Kontakt  
20.50 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza  
21.00 Panorama  
21.30 Czwartkowy Teatr Satelitarny: "Korupcja", autor: A. Kuśniewicz, reż. R. Ber, wyk.: T. Jancza, J. Kamas, T. Łomnicki, A. Chodakowska  
23.15 Program na piątek  
23.20 Przegląd publicystyczny  
0.20 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
0.50 Zakończenie programu

## PIĄTEK 05.01.96

7.00 Panorama  
7.10 Program dnia  
7.15 "Sport z satelity"  
8.30 Rewizja nadzwyczajna (powt.)  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "WOW" odc. 11/13 - "Pechowy dzień" - serial dla dzieci (powt.)



9.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych (powt.)  
 10.00 "Królowa Bona" odc. 7/12 - serial TVP (powt.)  
 11.00 Biografie (powt.)  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 "Agrobiznes" - rolniczy program informacyjny  
 12.15 "Przegląd publicystyczny" (powt.)  
 13.15 Magazyn katolicki (powt.)  
 13.40 Studio Kontakt (powt.)  
 14.15 "Diariusz" - magazyn rządowy  
 14.25 Rozmowa dnia  
 14.55 Powitanie, program dnia  
 15.00 Panorama  
 15.25 "Oskar...Oskar" - film dok. K. Miklaszewskiego  
 16.00 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
 16.30 "Polonez, czyli teraz Polska" - reportaż  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Od przedszkola do Opola" - program dla dzieci  
 18.00 "Tajemnice Wiklinowej Zatoki" odc. 3/7 - "Szafir" - serial animowany dla dzieci  
 18.30 "Spółka rodzinna" odc. 18/19 - serial TVP, reż. J. Szwiertnia  
 19.00 "Hity satelity"  
 19.20 Dobranocka - "Przygody Bolka i Lolka"  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Znaszli ten kraj" - program rozrywkowy  
 20.30 "Sztuka niesztuka"  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Modrzejewska" odc. 2/7 - "Peregrynacje" - serial TVP, reż. J. Łomnicki  
 22.55 Program na sobotę  
 23.00 "Pałec" - magazyn wibracji muzycznych  
 23.30 Kino nocą: "Dekalog dziesięć" - film fab. prod. pol. (1988), reż. K. Kieślowski, wyst. J. Stuhr, Z. Zamachowski, H. Bista, O. Lubaszenko i inni  
 0.25 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 0.55 "Z archiwum rozrywki" - "Brawa dla polskiej piosenki ..w Sopocie"  
 1.55 Zakończenie programu

#### SOBOTA 06.01.96

8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 "Hity satelity" (powt.)  
 8.25 "Zaproszenie" (powt.)  
 8.45 Szkoła tańca ludowego  
 9.00 Brawo! bis!  
 9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej  
 9.35 Brawo! Bis!  
 12.00 Wiadomości  
 12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy H. i A. Gucwińskich  
 12.35 "Troskliwie misie" - serial dla dzieci  
 13.00 Teatr Familijny: "Alicja w Krainie

Czarów" cz. 1, autor: Lewis Carroll, przek. R. Stiller, scen. i reż. M. de Korczak Leszczyński, wyk.: N. Mierzejewska, A. Seniuk, J. Żółkowska, R. Kłosowski i inni 39'  
 14.00 Małe Ojczyzny  
 14.30 "W piątą stronę świata" odc. - "Nowi przyjaciele" - serial TVP  
 15.20 Program rozrywkowy  
 15.55 Powitanie, program dnia  
 16.00 Sport z satelity  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "Polonica arktyczne"  
 17.40 "Życia na czerwono" odc. 1  
 18.00 "Stawka większa niż życie" odc. 5 - "Ostatnia szansa" - serial TVP, reż. A. Konic  
 19.00 Listy od widzów  
 19.15 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Edyta Geppert w Teatrze Muzycznym w Gdyni" cz. 1 - program rozrywkowy  
 21.00 Panorama  
 21.30 "Vabank II, czyli riposta" - komedia kryminalna prod. pol., reż. J. Machulski, wyst.: J. Machulski, L. Pietraszak, Br. Wrocławski, W. Pyrkosz i inni  
 23.05 Program na niedzielę  
 23.15 "Sentymenty" - wieczór XII: "Kobieta po remoncie" - program rozrywkowy  
 0.15 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
 0.45 "Modrzejewska" odc. 2/7 - serial TVP (powt.)  
 2.10 Zakończenie programu

#### NIEDZIELA 07.01.96

8.00 Powitanie, program dnia  
 8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Offertorium na Święto Trzech Króli  
 8.10 "Słowo na niedzielę" - program redakcji katolickiej  
 8.15 Studio Kontakt (powt.)  
 8.45 "Na końcu świata" - reportaż

9.15 Film przyrodniczy  
 9.45 V.I.P. a la carte  
 10.15 Wspólnota w kulturze  
 10.45 Poranek muzyczny: "Koncerty laureatów" - M. Lisak gra "Koncert F-moll" op. 21 Fryderyka Chopina (program w wersji stereofonicznej)  
 11.25 "Ignacy Jan Paderewski - zarys biografii" odc. 1 - "Droga do sławy" - film dok. A. Chiczewskiego  
 12.00 "Polskie ABC" - program dla dzieci  
 12.45 "Zamek Eureka" - film dla dzieci  
 13.15 "Ojczyzna polszczyzna"  
 13.30 Sylwetki: "Inny świat Strynkiewiczów"  
 14.00 "Spotkania z prof. W. Zinem"  
 14.20 "Tata, a Marcin powiedział..."  
 14.30 "Piraci" - teleturniej  
 15.00 Powitanie, program dnia  
 15.40 Biografie: "Życie jak film" - film dok. J. Zajceck  
 17.00 Teleexpress  
 17.15 "W krainie Czarnoksiężnika Oza" - serial animowany dla dzieci  
 17.40 Wspomnień czar: "Młody las" - film archiwalny prod. pol. (1934), reż. J. Lejtes, wyst. K. Junosza-Stępowski, B. Samborski, M. Znicz, M. Bogda i inni 72'  
 19.20 Dobranocka  
 19.30 Wiadomości  
 20.00 "Spotkanie z Balladą" - "Witajcie w Kopudłowie" cz. 1 - program rozrywkowy  
 21.00 Premiery satelity: "Trzy kolory - Białe" - film fab. prod. pol. reż. K. Kieślowski, wyk.: Z. Zamachowski, Julie Delpy, J. Gajos  
 22.25 Program na poniedziałek  
 22.35 "Bezludna wyspa" - program Niny Terentiew  
 23.25 "7 dni - świat" - program publicystyczny  
 23.55 Panorama  
 0.25 "Sportowa niedziela"



"Znajomi z ZOO" - program H. i A. Gucwińskich (na zdjęciu) - emisja 6 stycznia o godz. 12.10  
 foto.: Arch. Prasowej Agencji Telewizyjnej



0.50 Zakończenie programu

### **PONIEDZIAŁEK 08.01.96.**

Konserwacja do godz. 14.55

14.55 Powitanie, program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 Filmy z Niepokalanowa  
15.50 Reportaż  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 Publicystyka kulturalna  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Przygrywka" odc. (ost.) - "Wszystko dobre, co się dobrze kończy" - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski 30'  
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
18.15 "Janosik" odc. 1/13 - "Pierwsze nauki", serial TVP, reż. J. Passendorfer 48'  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Sportowy tydzień"  
20.20 "Czas dla ciebie"  
20.40 "Zaproszenie"  
21.00 Panorama  
21.30 Czarne, Białe i w kolorze: "Piątka z ulicy Barskiej" - film fab. prod. pol. (1954), reż. A. Ford, wyst.: A. Ślaska, T. Janczar, T. Łomnicki, M. Rulka i inni 111'  
23.20 Program na wtorek  
23.25 "Tatrzański las" - film dok. A. Janickiego  
23.55 Cztery Pory Roku z Muzyką  
0.25 Panorama  
0.55 Zakończenie programu

### **WTOREK 09.01.96**

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Przygrywka" odc. (ost.) - "Wszystko dobre, co się dobrze kończy" - serial dla młodych widzów, reż. J. Łęski 30' (powt.)  
9.45 "Muzyczna Skrzynka Teleexpressu" (powt.)  
10.15 "Janosik" odc. 1/13 - "Pierwsze nauki" serial TVP, reż. J. Passendorfer 48' (powt.)  
11.15 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Czarne, Białe i w Kolorze: "Piątka z ulicy Barskiej" - film fab. prod. polskiej (powt.) 111'  
14.15 "Tydzień prezydenta"  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 "Ludzki świat" - program redakcji katolickiej

15.50 Ekspres reporterów  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 "Historia - współczesność"  
17.00 Teleexpress  
17.15 Program dla dzieci  
17.45 Muzyczna Jedynka  
18.15 "Droga" odc. 4/6 - "Pasażer z nożem w kieszeni", serial TVP, reż. S. Chęciński 53'  
19.15 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna" - program rozrywkowy  
20.30 "Chimera" - magazyn artystyczny  
21.00 Panorama  
21.30 Temida: "Strzały o świcie" - film TVP, reż. J. Ruciński, wyst.: K. Matuszewski, A. Graziewicz, M. Dmochowski, H. Bista i inni 81'  
22.50 Program na środę  
22.55 "Spojrzenia na Polskę"  
23.55 Program rozrywkowy  
0.25 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
0.55 Zakończenie programu

### **ŚRODA 10.01.96**

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 Program dla dzieci (powt.)  
9.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
10.15 "Droga" odc. 4/6 - "Pasażer z nożem w kieszeni", serial TVP, reż. S. Chęciński (powt.)  
11.15 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Temida: "Strzały o świcie" - film TVP, reż. J. Ruciński (powt.)  
13.35 Program publicystyczny  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 "Raj" - program redakcji katolickiej  
15.50 Historia  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 Reportaż o tematyce polonijnej  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)  
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
18.15 Lektury satelity: "Pan Tadeusz" - księga II: "Zamek", autor: A. Mickiewicz, scen. A. Hanuszkiewicz, wyst. A. Hanuszkiewicz, H. Machalica, M. Voit, A. Zaorski  
19.15 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Komedianci: Twarze Teatru po 20 latach - "Z. Walkiewicz" - program dok.

K. Miklaszewskiego  
20.30 "Old Jazz Meeting Iława '95" - Gwiazdy  
21.00 Panorama  
21.30 Kobieta po polsku: "Pasażerka" - film fab. prod. pol. (1963), reż. A. Munk, wyst.: A. Ślaska, A. Ciepielewska, J. Kreczmar, M. Walczewski  
22.30 Program na czwartek  
22.35 "Kołyśz mnie - Martyna Jakubowicz" cz. 2 - program rozrywkowy  
23.10 "Dziady i dziady" - reportaż  
23.40 Noce z muzyką: "Recitale laureatów" - Rika Miyatani (program w wersji stereofonicznej)  
0.20 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
0.50 Zakończenie programu

### **CZWARTEK 11.01.96**

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "Polskie ABC" - program dla dzieci (powt.)  
9.45 Muzyczna Jedynka (powt.)  
10.15 "Stawka większa niż życie" odc. 5 - "Ostatnia szansa" - serial TVP, reż. A. Konic (powt.)  
11.15 Blok programów edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Kobieta po polsku: "Pasażerka" - film fab. prod. pol. reż. A. Munk (powt.) 59'  
13.15 Program publicystyczny  
14.15 "Sejmograf" - magazyn parlamentarny  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 Magazyn katolicki  
15.30 Historia  
16.20 Gość TV Polonia  
16.30 Przegląd Kronik Filmowych  
17.00 Teleexpress  
17.15 "WOW" odc. 12/13 - "Weekend na wzgórzu" - serial dla młodych widzów, scen. i reż. J. Łukaszewicz  
17.45 Muzyczna Skrzynka Teleexpressu  
18.15 "Królowa Bona" odc. 8/12 - serial TVP, reż. J. Majewski  
19.15 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 Studio Kontakt  
20.45 "Dziennik TV" - program satyryczny J. Fedorowicza  
21.00 Panorama  
21.30 Czwartkowy Teatr Satelitarny: "Kochankowie z klasztoru Valdemosy", autor: J. Krasieński, reż. A. Konic, wyst. D. Stenka, J. Wójcicki, J. Lewandowska, W. Klata



22.55 Program na piątek  
23.00 "Majdaniec i Sobczyk"  
23.45 Film dokumentalny  
0.30 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
1.00 Zakończenie programu

### PIĄTEK 12.01.96

6.55 Dzień dobry z Polski  
7.00 Panorama  
7.10 Dzień dobry z Polski  
9.00 Wiadomości  
9.10 Program dnia  
9.15 "WOW" odc. 12/13 - "Weekend na wzgórze" - serial dla dzieci, scen. i reż. J. Łukasiewicz (powt.)  
9.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej (powt.)  
10.15 "Królowa Bona" odc. 8/12 - serial TVP, reż. J. Majewski  
11.15 Blok program edukacyjnych  
12.00 Wiadomości  
12.10 Program dnia  
12.15 Wspomnień czar: "Młody las" - film archiwalny prod. pol., reż. J. Lejtes  
13.25 Program publicystyczny  
14.00 Przegląd prasy polonijnej  
14.15 "Diariusz" - magazyn rządowy  
14.25 Rozmowa dnia  
14.55 Program dnia  
15.00 Panorama  
15.20 "Poezjo, jakie twoje imię?"  
15.40 "Od przedszkola do Opola"  
16.30 Magazyn kulturalny  
16.45 "Auto - Moto - Klub" - magazyn sportów motorowych  
17.00 Teleexpress  
17.15 "Tajemnice Wiklinowej Zatoki" odc. 4/7 - "Powódź" - serial animowany dla dzieci  
17.45 "Krzyżówka szczęścia" - teleturniej  
18.15 "Spółka rodzinna" odc. 19 (ost.) - serial TVP, reż. J. Szwiertnia  
18.45 "Listy od widzów"  
19.00 "Hity satelity"  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Cztery czwarte"  
20.30 Program rozrywkowy  
21.00 Panorama  
21.30 "Modrzejewska" odc. 3/7 - "Czerniowce", serial TVP, reż. J. Łomnicki  
22.55 Program na sobotę  
23.00 "Pałec" - magazyn wibracji muzycznych  
23.30 Kino nocą: "Enak" - film fab. prod. pol. reż. S. Idziak 82'  
0.50 Panorama (powt. z godz. 21.00)  
1.20 "Wieczór z Alicją"  
2.10 Zakończenie programu.

### SOBOTA 13.01.96

TV Wrocław na antenie TV Polonia  
8.00 Powitanie, program dnia  
8.05 "Hity satelity (powt.)  
8.25 "Szkoła tańca ludowego"

8.40 "Troskliwe misie" - serial animowany dla dzieci  
9.10 "Ziarno" - program redakcji katolickiej  
9.35 Bravo! Bis!  
12.00 Wiadomości  
12.10 "Znajomi z ZOO" - program przyrodniczy H. I A. Gucwińskich  
12.35 TV Wrocław na antenie Polonia  
15.10 "W piątą stronę świata" odc. 3 - serial TVP  
16.15 "Chrzęszcz brzmi w trzcinie"  
16.30 TV Wrocław na antenie Polonia  
17.20 Sport z satelity  
18.15 "Stawka większa niż życie" odc. 6 - "Żelazny krzyż", serial TVP, reż. A. Konic  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Edyta Geppert w Teatrze Muzycznym w Gdyni" cz. 2 - program rozrywkowy  
20.40 "Parada pradziada" cz. 2  
21.00 Panorama  
21.30 "Dwa księżycy" - film fab. prod. pol. (1993), reż. A. Barański, wyst.: A. Barciś, A. Polony, J. Frycz, K. Kolberger i inni  
23.45 TV Wrocław na antenie Polonia  
0.30 "Modrzejewska" odc. 3/7 - "Czerniowce", serial TVP, reż. J. Łomnicki  
1.55 Zakończenie programu

### NIEDZIELA 14.01.96

8.00 Powitanie, program dnia  
8.05 Giovanni Pierluigi da Palestrina - Ofertorium na I niedzielę oktawy Trzech Króli  
8.10 "Słowo na niedzielę"  
8.15 Studio Kontakt (powt.)  
9.00 Z cyklu "Skarby Wielkiego Dorzecza": "Wizyta" - film podróżniczy Z. Adamskiego i A. Korewickiego

11.15 "Skarbiec" - magazyn kulturalno-historyczny  
11.45 "Strofy Krzysztofa" (1)  
12.00 "Na polską nutę" - program dla dzieci  
12.30 "Zamek Eureki" - film dla dzieci  
13.00 "Tata, a Marcin powiedział" - "Chęć zdobycia władzy"  
13.10 Teatr Familijny: "Alicja w Krainie Czarów" cz. 22, autor: L. Carroll, przekł. R. Stiller, scen. i reż. M. de Korczak Leszczyński, wyst.: N. Mierzejewska, A. Seniuk, J. Żółkowska, R. Kłosowski i inni  
13.40 "Spotkania z prof. W. Zinem"  
14.00 Program rozrywkowy  
14.30 "Piraci" - teleturniej  
15.00 "Podwieczorek przy mikrofonie"  
15.50 Biografie: "Kino Kawalerowicza" - film dok. I. Engler  
17.00 Teleexpress  
17.15 "W krainie Czarnoksiężnika Oza" - serial animowany dla dzieci  
17.45 Wspomnień czar: "U kresu drogi" - film archiwalny prod. pol. (1939), reż. M. Waszyński, wyst.: K. Junosza-Stępkowski, I. Malkiewicz-Domańska, T. Wiszniewska, M. Ćwiklińska  
19.20 Dobranocka  
19.30 Wiadomości  
20.00 "Spotkanie z Balladą" (2) - "Witajcie w Kopydłowie" - program rozrywkowy  
21.00 Premiery satelity: "Miłość z listy przebojów" - film fabularny pr. pol. (1985), reż. M. Nowicki, wyst.: A. Biedrzyńska, T. Dedek, J. Porter, M. Kociniak  
22.30 Program na poniedziałek  
22.40 "Czar Par" - turniej par małżeńskich  
23.55 "Sportowa niedziela"  
0.20 "Męski striptiz" - program M. Domagalik



"Czar par" - teleturniej par małżeńskich, emisja 14 I, godz. 22.40

foto.: J. Bogacz

9.40 "Mój dom" - program poradnikowy  
10.10 Wspólnota w kulturze  
10.40 Poranek muzyczny: "Koncerty laureatów" - Rika Miyatani  
0.50 Panorama  
1.20 Zakończenie programu



## "NALEŻY SZUKAĆ PRAWDY O SOBIE..."

Grudzień był miesiącem oczekiwań... na Święta Bożego Narodzenia, na Nowy Rok..., na...

"Trzynasty grudnia" - dzień narodowego milczenia o sprawach tak przecież jeszcze niedawnych... Trzynastego grudnia "wyciągano" ludzi z domów pojedynczo i grupami, ludzi, którzy nie bacząc na ryzyko swoje i swoich rodzin walczyli o wolność. Wolność moją i waszą! "Robili swoje" dla ojców i matek, dla własnych dzieci, dla tych, którym brakło odwagi. Ale nie o tym chciałam pisać, jak i dlaczego wykonywali swoje arcytrudne zadania wobec Ojczyzny. Zbyt wiele już zostało powiedziane, napisane... Pozostać należy sprawę narodowej pamięci... No właśnie pamięci. O pamięć tu chodzi. Obok ambasady polskiej w Paryżu jest niewielki krzyż - pomnik pamięci... - sprawy ważnej, szczególnie tutaj, gdzie znalazło schronienie tak wielu Polaków. Mamy tutaj liczne grupy przedstawicieli naszego narodu. Mamy artystów, którzy swoim talentem rozślawiają imię Ojczyzny. Mamy pisarzy, którzy pokochali ten kraj nie mniej niż własny. Mamy malarzy, rzeźbiarzy, poetów... Słowem, prawie wszystkie "klasy" społeczne "podpisały" listę obecności w Paryżu.

Francuzi dobrze znają ostatnie karty polskiej historii, tak jak nieomal wszystkie narody świata je znają.

Pamięć. Długi spacer z piętnastej dzielnicy na Plac Inwalidów z jedną świeczką w kieszeni i nadzieją na spotkanie "tych", którzy pamiętają... Idę szybko, nie czuję zmęczenia, tak bardzo chciałabym już dojść tam i właśnie tam, poszukać prawdy o sobie, o nas... Codzienne, kilkukilometrowe spacerki w poszukiwaniu pracy nie mają w tej chwili żadnego znaczenia, zmęczenie gdzieś się "ulotniło"... Dzisiejszy marsz należy przecież do moich obowiązków - obowiązków każdej Polki, każdego Polaka.

Minęły "przed chwilą" Święta Bożego Narodzenia. Wigilie z tamtych lat symbolizuje ten mały pomnik pamięci... na placu Inwalidów w... Paryżu.

W niektórych domach puste talerze - nie jeden - a dwa! Jeden dla przybysza, drugi dla ojca, brata, siostry, męża, zabranych brutalnie z domu w tamtą brutalną "noc generałów". Pospiesznie w rękaw wycierane łzy przy stole. Tych łez nie wolno pokazać, trzeba podtrzymać

nastrój. Narodziny Jezusa Chrystusa... weselmy się! Łzy pozostawionych w domach topnieją w sztucznych uśmiechach upokorzonych Polaków. Były matki, które miały już nigdy nie zobaczyć swoich dzieci...

Wielu z nas do dzisiaj leczy "swoje" rany... Nie wszyscy mogli przebywać w "eleganckich celach"... Powroty nie zawsze są łatwe i miłe... Wróciliśmy do rzeczywistości bez nadziei na pracę, na spokój w rodzinie... Wróciliśmy inni... Następujące szybko po sobie lata, nie zawsze dawały powody do codziennych uśmiechów.

Jesteśmy teraz tutaj, w Paryżu, jednym z piękniejszych miast świata... Spełniły się nasze marzenia..., marzenia, w zależności od naszych potrzeb. Jest nam lepiej czy gorzej, ale jakoś trwamy! I nawet ci, którzy traktują pobyt w Paryżu jako karę sami najlepiej znają jej przyczyny.

Wiele przez nasze usta "przechodzi" tutaj pretensji do siebie samych, do innych, którzy niezbyt szybko reagują na nasze potrzeby... Pretensje do ambasady, do konsulatu, że nie potrafili stworzyć nam odpowiednich warunków egzystencji. Tak jakby ci ludzie mieli jakiś wpływ na nasze wybory, nasz tutaj pobyt... Mamy pretensje, do samego Paryża, że nie rozwinął dostatecznie swoich skrzydeł, aby przyciągnąć pogubionych Polaków... Trudno jest utrzymać się w ryzach, będąc głodnym, bezdomnym i bez nadziei. Musimy jednak pamiętać, że przyjechaliśmy tutaj dobrowolnie, na "własne ryzyko", jak wolni ludzie.

Dlatego, to właśnie ja poruszam te tematy, ja, która poskarżyła się już nieomal "całemu światu"? Może dlatego, że byłam jedną z bardzo niewielu pamiętających o dacie 13 grudnia i krzyżu na Placu Inwalidów. Może dlatego, że ludzie związani z tą datą byli moimi jedynymi przyjaciółmi w Polsce. Może dlatego, że Nowy Rok jest czasem nie tylko oczekiwań, ale też głębokich refleksji. Może dlatego, że przyszedł czas rozliczenia się z przemijającym rokiem i... z tamtymi ludźmi.

Wiem zbyt dobrze, co oznaczała data "trzynastego" i wiem dobrze, co oznacza ona teraz, w tej właśnie chwili, w tym czasie... i w tym miejscu. Może dlatego, że z człowieka ambitnego, odważnego nie już dzisiaj nie zostało... Gdzieś "rozmył" się tamten obraz... Pozostała



Pomnik na Pl. Inwalidów

foto.: St. Fredro-Boniecki

"kupa" nieszczęścia na własną prośbę, na ulicy Paryża. Myślę, że istotne jest, żeby o tym wiedzieć. W porę ochłonać... Wyjść z przedstonka depresji. Trzeba "wejść" w nową rzeczywistość i ponownie stać się "nieprzemijającą wartością", jaką jest każdy człowiek. Jest okazja, Nowy Rok! Na Placu Inwalidów nie spotkałam nikogo. Pytam polskiego kłozarda, który poprosił mnie o papierosa: "Czy ktoś tutaj był? - Nie, nie było nikogo. Wczoraj była jedna taka elegancka blondynka. Posprzątała tutaj i zostawiła kwiatka. A tak, to nikogo specjalnie nie widziałem, ale odchodziłem. Byli Francuzi, młodzi. Z tego co zrozumiałem, rozmawiali o Polsce... Wie Pani, oni sami teraz nie mają łatwej sytuacji, ale byli, ... zapalili świeczki. Ta Pani, która była wczoraj, bardzo płakała..."

Tak, wiem kto to był, kto płakał... I wiem też, że do końca swoich dni będzie tutaj przychodziła i płakała. Ona też wie, co "trzynasty" znaczył i znaczy.

A co z pozostałymi Polakami? Czy strajki metra były dostatecznym powodem do wytłumaczenia sobie własnej nieobecności tutaj? Pozostawiam to pytanie bez komentarza.

Wszyscy mamy prawo do "małych" pretensji, żali, przypominania innym o naszym położeniu, o naszych "nieszczęściach". Niech jednak, bodaj przez krótką chwilę, stać nas będzie na moment zadumy nad naszą własną pamięcią... o innych.

Barbara BAŁDYS-GRZYBOWSKA



### KOMENTARZ

Głośnym echem odbiły się występy Kwaśniewskiego w reklamówkach wyborczych rosyjskich socjaldemokratów. Adwokaci z SLD tłumaczyli nawet, że świadczy to o oddaleniu się ówczesnego prezydenta-elekta od komunizmu, bo nie tą partię przecież popierał. Tymczasem świadczy to jedynie o kondycji rosyjskiej sceny politycznej, gdzie trwają

kłótnie pomiędzy "twardogłowymi" od Zuganowa i "reformatorami" z ichniej socjaldemokracji. Reszta rosyjskiej sceny to także w większości komunistyczni "przebierańcy". Kwaśniewski zaś jak na I sekret... to jest pardon, prezydenta przystało, stawia na jedną z frakcji w bratniej partii, to jest pardon, na jedno z ugrupowań zaprzyjaźnionego kraju.

Jan KCIUK



## ZE ŚWIATA



■ Noworoczne orędzie Ojca św. zostało poświęcone dzieciom - ofiarom wojen i przemocy. Orędzie nosi tytuł: *Zapewnijmy dzieciom przyszłość w pokoju. Na Placu św. Piotra stoi, już po raz czternasty, choinka. 27-metrowy świerk tym razem był darem niemieckiej rodziny księżęcej z Alp bawarskich.*

■ W Rosji odbyły się wybory do Dumy. Prezydent Jelcyń wezwał przed wyborami do niegłosowania na komunistów. W wyborach wzięło udział 60% uprawnionych. Komunistyczna Partia Rosji zebrała największą liczbę głosów. 30% Rosjan żyje poniżej progów nędzy. Konstytucja gwarantuje prezydencki system władzy.

■ Rada Bezpieczeństwa ONZ jednogłośnie zaakceptowała plan pokojowej misji wojsk NATO w Bośni. Tymczasem zła pogoda utrudniła rozlokowanie żołnierzy i sprzętu w tym kraju.

■ Szczyt Unii Europejskiej odbył się w Hiszpanii. Rozmawiano przede wszystkim o przyszłości unii monetarnej. Za dwa lata rozpoczyna się rozmowy o przyjmowaniu członków z Europy środkowo-wschodniej. Wiadomości krajowe opatrzyły tę informację radosnym komentarzem: "dogoniliśmy Cypr i Malte". Kraje te miały już wcześniej przyrzeczony cykl dwuletni rozpoczęcia tego typu negocjacji.

■ W Czeczenii żołnierze Dudajewa zaatakowali dwa duże miasta - Gudemes i Urus-Martan. To pierwsze miasto zostało zniszczone w 40%. Na całym obszarze Czeczenii wprowadzono godzinę policyjną. Wybory zostały zbojkotowane przez zwolenników niepodległości, a Rosjanie "utajnili punkty wyborcze" obawiając się ataków partyzantów.

■ Ministerstwo spraw zagranicznych Rosji złożyło na ręce ambasadora Cioska oficjalny protest w sprawie zorganizowania w Krakowie międzynarodowej konferencji na temat Czeczenii. Organizatorzy twierdzą, że konferencja miała charakter naukowy, a protest jest bezzasadny. Premier stwierdził, że nie zdążył się zapoznać z faktami.

■ Po IV turze wyborczej wybrano nareszcie parlament na Białorusi. Obsadzenie dwóch trzecich miejsc umożliwi prezydentowi Łukaszence wprowadzenie w republice rządów bezpośrednich, opierających się na dekreтах.

■ Rząd Czech przyjął prawo o udostępnieniu zainteresowanym obywatelom ich tajnych akt zakładanych przez służbę bezpieczeństwa w czasach komunizmu. Czesi będą także mogli poznać nazwiska konfidentów ze swojego środowiska.

## RACHUNEK SUMIENIA

Biskupi polscy dokonali swego rodzaju rachunku sumienia. Ocenili krytycznie samych siebie. To uderzenie się we własne, a nie cudze piersi jest czymś najbardziej optymistycznym w tych nie najłatwiejszych i nie najprzyjemniejszych czasach, w jakich żyjemy w kraju, i to niezależnie od wyborczej arytmetyki. Liczby bowiem wcale nie mówią prawdy, choć wydają się być wymierne i jednoznaczne. Gdy przychodzi do ocen społecznych, dokonywanych w wymiarze człowieczym, nic poza Bogiem nie jest jednoznaczne.

Dlaczego felietonista dzieli się zadowoleniem z powodu rachunku sumienia dokonanego przez biskupów, podczas ostatniej Konferencji Episkopatu? Dlatego, że na ich tle król jawi się całkiem nagi, w całej jaskrawości swojej nieprawdy i buty. Tym królem jest formacja popeelerowskich dygnitarzy III Rzeczypospolitej. Każdy dzień przynosi nowe fakty, potwierdzające tezę o niczym nie pohamowanym głodzie władzy tzw. socjaldemokratów. Gdy rząd opuścili niepeelerowscy ministrowie trzech resortów (spraw zagranicznych, wewnętrznych i obrony), tylko kilka dosłownie godzin trwało zakłopotanie rządzącej koalicji, bardzo szybko jednak przystąpiono do biegu po władzę. Fotel intratny, fotel - to cała miłość do Ojczyzny.

Rachunek sumienia dokonany przez biskupów jest wskazaniem, że każdy z nas ma coś na sumieniu, błędnie to ludzka rzecz. Przyznając się do potknięć i błędów, ukazujemy swoje prawdziwe człowieczeństwo. Nie analizuję problemu w kategoriach religijnych, lecz politycznych. Polityk, który nie chce przyznać się do błędów, jest skazany na przegraną, choćby dziś zajmował najwyższe stanowisko. Wielcy tego świata stawali się wielkimi właśnie wtedy, gdy na bok odkładali butę i władczą pyszność. Takim politykiem był gen. Charles de Gaulle, takim politykiem był - przy całej swojej apodyktyczności - Józef Piłsudski. Trwożnie należy patrzeć w przyszłość, że postkomuniści nie wyciągnęli żadnej nauki z przeszłości. Wręcz przeciwnie, doraźne sukcesy polityczne utwierdzają ich w przekonaniu, że idą właściwą drogą, że jest to sposób na życie. Nie jest tak, że kłamie jeden Kwaśniewski. Za nim czy obok niego kłamie cała reszta, kpiąc z faktów i naigrawając się z inaczej myślących. Jest w tym jedna optymistyczna nuta, ta, że prędzej czy później ludzie przejrzą na oczy. Na

razie prawdy nie widzą. W cwaniactwie, kłamstwie duża część społeczeństwa widzi sens. Tak oto dochodzimy do sedna sprawy, jaką jest upadek w Polsce wartości. Tych, które biorą się z przeszłości naszych ojców, romantycznych poetów i powstańczych bohaterów. Naród, który odrywa się od tożsamości kulturowej i religijnej, jest skazany na wykorzenienie i przegraną, niezależnie od doraźnych osiągnięć ekonomicznych itp. Dla zobrazowania tej tezy można się posłużyć geografią wyborczą listopadowej batalii. Kwaśniewski najwięcej głosów zdobył na terenach popeeelerowskich, tj. zamieszkałych przez ludność społecznie przemieszaną, bez wspólnego rodowodu kulturowego. Taką społecznością można manipulować z dużą skutecznością. Nie bieda głosowała na Kwaśniewskiego, lecz brak tożsamości społecznej, religijnej. Równie biedne tereny, jak łomżyńskie (województwo o b. wysokim bezrobociu), jak wcale niebogata Galicja, w stopniu rekordowym odrzuciły te wartości czy też ich brak reprezentowany przez "socjaldemokratę". A propos "socjaldemokraty". Jesteśmy świadkami zaskakującego zjawiska: oto widzimy w jak łatwy sposób fałszywym, nie przylegającym do rzeczywistości hasłem i politycznym etykietkom daje się zwodzić Zachód, który uwierzył, że w Polsce mamy do czynienia z socjaldemokracją. Nie wystarczy zmienić strój, aby stać się innym człowiekiem. Nie w stroju osadzona jest dusza człowieka. Można nosić czerwone krawaty i być antykomunistą, można nosić modne stroje, których nie powstydziliby się największy burżuaz, a w istocie pozostać terrorystą.

Czy Polskę czeka zwrot w dziejach? Tak! W tym sensie, że przez najbliższe lata elity niepodległościowe powinny wypracować taki program i takich zaproponować przywódców, którzy będą w stanie rozpocząć nową rewolucję niepodległościową.

Nie wystarczy rachunek sumienia dokonany przez biskupów. Ich śladem powinna pójść cała patriotyczna reszta czyli polska większość, gdyż nie można się tego spodziewać po komunistycznej mniejszości, która rządzi dzięki głosom większości! Oto paradoks polskich dziejów współczesnych!

Jerzy KLECHTA



# Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

## FRANCJA

■ Ponad 30 lat mieszka i pracuje we Francji dr inż. **Jerzy Wianecki**, wybitny specjalista od aerodynamiki budowli. *Jerzy Wianecki urodził się 12.03.1927 r. w Warszawie. Studia inżyniersko-budowlane ukończył na Politechnice Śląskiej, a matematyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Doktorat uzyskał w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk w 1962 roku. W latach 1949 - 1962 pracował w Polsce m.in. na Politechnice Śląskiej i w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach. Do Francji przyjechał w 1962 r. i rozpoczął pracę jako naczelný inżynier i kierownik Pracowni Aerodynamiki Budowli w Centre Expérimental de Recherches et d'Études du Bâtiment et des Travaux Publics (CEBTP) w Paryżu i Saint Rémy les Chevreuse, gdzie pracował do 1985 roku. Przez pewien czas był profesorem mechaniki budowli w Ecole National Supérieure des Beaux-Arts w Paryżu. Od 1985 r. był konsultantem naukowym i ekspertem od spraw aerodynamiki budowli. W latach 1965 - 1993 przeprowadził w skonstruowanym przez siebie laboratorium aerodynamiki budowli, zawierającym tunel aerodynamiczny do cechowania czujników, 166 prac naukowo-badawczych dotyczących bezpieczeństwa konstrukcji pod wpływem wiatru m.in. Tour Maine-Montparnasse, Forum des Halles, Opéra Bastille, Tour GAN-La Défense, Tour Elf-la Défense. Autor 55 prac naukowych.*

## POLSKA

■ Trzy zespoły architektów otrzymały równorzędne wyróżnienia w pierwszym etapie konkursu na koncepcję ukształtowania przestrzennego terenów polskich cmentarzy wojennych w Katyniu, Miednoje i Charkowie. Prace charakteryzowały się obecnością wątków symbolicznych, wysoką jakością artystyczną i profesjonalizmem wykonania. Większość prac nadesłanych na konkurs, to prace artystów i architektów polskiego pochodzenia, którzy mieszkają poza Polską. Organizatorzy chcą, żeby trzy wyróżnione zespoły wyjechały do Katynia, Miednoje i Charkowa, by skonfrontować swoje prace z miejscowymi realiami.

## LITWA

■ Przyszłość polskiej szkoły na Litwie, jest zagrożona, stwierdzili przedstawiciele litewskich środowisk oświatowych podczas spotkania z grupą polskich parlamentarzystów w Wilnie. Do najważniejszych problemów, z jakimi boryka się polska

oświata na Litwie, należy stan techniczny szkół, problem podręczników i dobrze przygotowanej kadry pedagogicznej. W tym roku na Litwie w 124 szkołach z językiem polskim uczy się około 18 tys. młodzieży.

## WĘGRY

■ W rocznicę Września przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych działających na Węgrzech, w towarzystwie reprezentantów Ambasady RP w Budapeszcie, złożyli kwiaty na mogile Józsefa Antalla seniora - dobroczyńcy tysięcy polskich uchodźców cywilnych i wojskowych, którzy w latach II wojny światowej znaleźli schronienie i przyjaźń na Węgrzech. J. Antall wraz z księdzem Belą Vargą pomagali zarówno tym, którzy dążyli dalej, do Francji, jak i tym, którzy musieli pozostać, internowani na ziemi węgierskiej. Ratowali dzieci i młodzież, tworząc dla nich Polską Szkołę w Balatonboglar, do dziś serdecznie wspominaną przez jej absolwentów. József Antall, ojciec zmarłego w ubiegłym roku premiera wolnej Republiki Węgierskiej, zapisał piękną kartę w dziejach polsko-węgierskiej przyjaźni. (Biuletyn WP)

■ Ponad 100 przedsiębiorców z 35 firm uczestniczyło w Polsko-Węgierskim Forum Gospodarczym w Budapeszcie. Biznesmeni mieli okazję poznać m.in. zasady inwestowania i uzyskiwania atestów jakości w Polsce i na Węgrzech. Obecnie współpracuje ze sobą około tysiąca przedsiębiorców polskich i węgierskich. Uczestnicy Forum podkreślali, że wiele możliwości współpracy nie jest wykorzystanych np. ze względu na ograniczenia celne.

## BIALORUŚ

■ Towarzystwo Przyjaciół Szkoły Polskiej na Białorusi podjęło decyzję o utworzeniu Polskiej Macierzy Szkolnej. Inicjatorzy powołania tej organizacji chcą, żeby była samodzielną jednostką, niezależną od Związku Polaków na Białorusi i zajmowałaby się jedynie problemami dotyczącymi polskiego szkolnictwa.

## RPA

■ W Republice Południowej Afryki żyje obecnie około 30 tys. Polaków i osób polskiego pochodzenia. Jest to największe skupisko Polaków w całej Afryce. W RPA działa kilkanaście organizacji polonijnych, skupiających naszych rodaków wokół miejsca zamieszkania albo zawodu, jaki wykonują. Całość koordynuje

Rada Polonii Południowej Afryki. Wychodzą dwie polskie gazety: "Nowy Świat" i "Ogniwo". W Johannesburgu istnieje polska szkoła dla dzieci i Centrum Kultury Polskiej. Historyczna obecność Polaków w RPA zaczęła się na przełomie XIX i XX wieku. Pierwsza fala emigrantów dotarła tam w czasie II wojny światowej. W latach 60-tych RPA przeżywała "boom" gospodarczy. Wtedy przyjechało tu wielu Polaków np. z Anglii. Poza tym duży udział mieli uchodźcy polityczni i ekonomiczni z PRL.

## WIELKA BRYTANIA

■ W dniu 9 lutego 1996 r. odbędzie się w Londynie sympozjum naukowe poświęcone problematyce biografistyki polonijnej. Organizatorem sympozjum jest Polski Uniwersytet na Obczyźnie. Na sympozjum zostaną przedstawione referaty i odbędzie się dyskusja m.in. na temat: 1. Biografistyka polonijna a "Polski Słownik Biograficzny" wydawany przez PAN; 2. Rola polskich architektów i urbanistów w historii rozwoju Paryża; 3. Paryskie archiwum Stanisława Lama i jego projekt "Słownika Polonii"; 4. Wydawnictwa obcojęzyczne dotyczące biografistyki polonijnej; 5. Ilustrowany "Słownik Biograficzny Polonii Świata" (koncepcja, zawartość i realizacja) opracowany przez Zakład Biografistyki Polonijnej PUNO.

## BRAZYLIA

■ Szóstym krajem pod względem liczebności Polaków poza granicami jest Brazylia. Wykonanie poprawnej oceny liczby Polonii brazylijskiej jest niezmiernie trudne ze względu na to, że we współczesnej statystyce brazylijskiej nie podaje się danych etnicznych, a tylko wyjątkowo dane o pochodzeniu rasowym ludności. Dane pochodzące z rocznika demograficznego ONZ oraz Centralnego Urzędu Statystycznego Brazylii dotyczą lat 1940 - 1980. W tym okresie liczba Polaków naturalizowanych zmniejszyła się według oficjalnych danych z 47 tysięcy do 24 tysięcy. Nie ma natomiast żadnych informacji o osobach polskiego pochodzenia, które ze względu na długotrwałą i liczną emigrację stanowią dużą zbiorowość. Państwowe akcje nacjonalizacji społeczeństwa z lat trzydziestych przyczyniły się do degradacji polskiej grupy etnicznej. Obecnie wyłączną podstawą do ogólnej oceny liczebności ludności polskiej i polskiego pochodzenia są szacunki badaczy analizujących zmiany stanu, za którymi przyjmuje się liczbę 200 tysięcy.



## KRAKOWSKIE SZOPKI W STRASBURGU

W Strasburgu, w najbardziej reprezentacyjnej sali "Aubette" w centrum miasta trwała od 25 listopada do 31 grudnia wystawa krakowskich szopek.

Stanowiły jedną z największych atrakcji "Operacji Boże Narodzenie", ogromnego przedsięwzięcia promocyjno-turystycznego. W ub. roku przyjechało dzięki niemu do Strasburga 1300 tys. osób. Rok 1995 nie był pod tym względem gorszy. Na placu Kleber, przy sali "Aubette", na znak polskiej obecności, powiewały polskie flagi. Wystawa cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. W ciągu pierwszych 10 dni w miejscu wystawy rozdano 15.000 informatorów o szopkach. Trzeba było wydrukować nowy nakład. Również inne materiały informacyjne o Polsce zniknęły w mgnieniu oka. Prezen-

tację oglądali licznie Francuzi, w tym wycieczki szkolne. Do Strasburga przyjeżdżały grupy Polonii z innych miast, np.: Mulhouse, Nancy, Wittelsheim, Kilstedt, itd.

Wystawa została przygotowana staraniem Muzeum Historycznego Krakowa, które udostępniło 40 najpiękniejszych szopek z lat 1947 - 1994. Pomocy udzieliło merostwo Strasburga, urząd Prezydenta Krakowa, ubezpieczalnia Allianz oraz Konsulat Generalny RP w Strasburgu. Na inauguracji wystąpił polonijny zespół "Orzeł Biały" z Wittelsheim k/Mulhouse.

*Konsulat Generalny  
Strasburg*



## POLONIA GOŚCI W STRASBURGU "TEATR LUBUSKI"

**Zapewne wielu Polaków we Francji miało okazję w listopadzie 1995 r. obejrzyć specjalnie przygotowany dla Polonii repertuar "Teatru Lubuskiego" z Zielonej Góry pod dyrekcją pana Waldemara Matuszewskiego. 23-osobowy zespół aktorski zaprezentował się w Paryżu, Nancy, Metz, Mulhouse jak również u nas w Strasburgu, dzięki wsparciu Konsulatu i Parafii Polskiej. W imieniu Komitetu Rodzicielskiego Szkoły Polskiej, chciałabym podziękować całemu zespołowi za możliwość obejrzenia aż 3 spektakli na tak znakomitym poziomie artystycznym.**

Pana Jerzego Jankowiaka, głównego organizatora tournée artystycznego zespołu po Niemczech i Francji możemy zapewnić, że jego trud nie był daremny!

18 listopada bawiliśmy się świetnie, tak dzieci, jak i dorośli. Już po raz drugi przekonaaliśmy się, że jego idea sprowadzania Teatru dla Polonii jest potrzebna i pożyteczna.

*Alicja ADWENT*

### PREZENTUJEMY REFLEKSJĘ BARBARY GEBER NA TEMAT TEATRU I WYSTAWIANYCH SPEKTAKLI:

W czerwcu ub. roku Strasburg gościł już aktorów "Teatru Lubuskiego" z Zielonej Góry. Pokazali wówczas "Pana Tadeusza" - przedstawienie zrealizowane w iście fredrowskiej konwencji, z subtelnym i nienaturnym rozłożeniem akcentów. I - jak się okazało, był to doskonały pomysł na ożywienie narodowej epopei.

W listopadzie mieliśmy okazję zobaczyć trzy różnorodne spektakle, odmienne w treści i konwencji, pokazujące ogromne możliwości artystyczne "Teatru Lubuskiego". Od znakomicie wykonanej pod względem wykorzystania środków wyrazu artystycznego pantomimy, przez bardzo udaną komedię amerykańskiego autora Raya Cooneya "Mayday", aż po monodram K. Brauna "Modrzejewska".

Sobotni wieczór otworzyły sceniczne "Miniatury", spektakl adresowany do "wszystkich, bez względu na wiek, rasę i klasę".(...)

Teatr, zaproponowany przez autora scenariusza i reżysera

Tomasza Brzezińskiego, jest czarny nie tylko z nazwy i nie tylko dlatego, że wszystko dzieje się na czarnym tle, a ubrani na czarno aktorzy są niewidoczni. To, co bez słów chce pokazać autor, to czarna wizja ludzkiej egzystencji. (...)

Drużga część wieczoru wypełniła jedna z najlepszych fars współczesnych, sztuka grana z ogromnym powodzeniem w Europie. W zielonogórskim przedstawieniu trudno nie dostrzec ręki reżysera Wojciecha Pokory, który dał dowód mistrzowskiego rozumienia komedii, szczególnie komizmu sytuacyjnego. Pełna dynamiki akcja toczy się błyskawicznie; piętrzenie konfliktowych sytuacji wokół głównego bohatera - wywołuje eksplozję śmiechu. Napięcie ani raz nie spada, a absurdalność sytuacji doprowadzona jest do krańca. A wszystko dzięki świetnej grze aktorów. (...)

Odmianą propozycją był pełen refleksji i zadumy monodram "Modrzejewska" w reżyserii Waldemara Matuszewskiego. Historia życia wybitnej polskiej aktorki opowiedziana przez Tatianę Kołodziejską, to spektakl kameralny, grany w sposób niezwykle subtelny. Jego siła i pomysł tkwi w próbie wykorzystania faktu scalania się dwóch osobowości aktorskich: osoby odtwarzającej i kreującej życie innej aktorki i przedstawianej bohaterki. Życiu jednej i drugiej towarzyszą podobne namiętności, sprzeczności i zwątpienia.

Był to wieczór, który przede wszystkim mógł zainteresować widzów oczekujących od teatru wzruszeń intelektualnych. Nie zapominajmy, że dzisiejszy obraz Polonii różni się zasadniczo od stereotypowych wyobrażeń. Polonia lat 90-tych to ludzie, których czasem trudno nazwać emigrantami w pełnym tego słowa znaczeniu. Pozostają bowiem za granicą z wyboru, a nie z konieczności, mając stały, "bieżący" kontakt z krajem i uczestnicząc aktywnie w jego życiu, (...) których usatysfakcjonować nie może wyłącznie fakt usłyszenia mowy ojczystej. "Teatr Lubuski" udźwignął w pełni zadanie, jakiego się podjął. Spędziliśmy dwa wieczory wypełnione szczerym śmiechem, liryzmem i wzruszeniem.

*Barbara GEBER*



## ODZNACZENIA KOŚCIELNE

Podczas swego pobytu w Paryżu, w dniach od 4 do 8 grudnia 1995 r., ks. biskup Józef ŻYCIŃSKI, ordynariusz diecezji tarnowskiej, przywiózł ze sobą, otrzymane w Rzymie od Stolicy Apostolskiej odznaczenia kościelne dla kapłanów diecezji tarnowskiej, pracujących we Francji.

I tak: Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji - ks. prałat Stanisław JEŻ, dotychczasowy kapelan Ojca św., został mianowany prałatem honorowym Jego Świątobliwości, listem podpisanym przez kardynała A. Sodano, w dniu 23 lipca 1995 r.

Sekretarz generalny PMK - ks. kanonik Antoni BIEL, został mianowany kapłanem Jego Świątobliwości z tytułem prałata, listem podpisanym przez ks. abpa J. Re, substytutą Sekretariatu Stanu, w dniu 23 lipca 1995 r.

Ogłaszając tę wiadomość Czytelnikom, pragniemy w ich imieniu i własnym złożyć odznaczonym kapłanom Polskiej Misji Katolickiej we Francji serdeczne gratulacje i życzenia owocnej i błogosławionej pracy w Kościele Chrystusowym.

Redakcja "Głosu Katolickiego"

## JASEŁKA W ESSONNES

Polonia w Essonnes zaprasza wszystkich Polaków na "Jasełka", które odbędą się w kościele Sacré-Coeur, 36, rue Pierre Brassolette, Ris-Orangis,

w niedzielę 21 stycznia o godz. 14.00.

Dojazd: N-7 lub A-6 lub SNCF Paris (Gare de Lyon) - Corbeil

w niedzielę 28 stycznia o godz. 18.00.

w kościele St. Fiacre, Avenue Allende, Massy-Palaiseau - RER.

### MSZE ŚWIĘTE:

Massy - w kościele St Fiacre Av. Allende w 3 i 4 niedzielę miesiąca o godz. 18.00

Corbeil - w kościele St Etienne (près de la N.7) w każdą niedzielę o godz. 9.30.

Informacje: ks. Tadeusz Hońko - tel.: 64.93.81.07

Państwo Oleksicy tel.: 69.36.98.62

## STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI

### ZAPRASZA NA "OPŁATEK"

7 stycznia 1996 r. o godz. 13<sup>00</sup> - rue Legendre

Uroczysty opłatek jest tradycją S.I.T.P.F. Tak też będzie i w tym roku. Koszt: 100 FF.

Prosimy o zarezerwowanie tej daty na tę, jakże symboliczną i sympatyczną, uroczystość. Zachęcamy również do zaproszenia rodzin i młodej generacji dla podtrzymania pięknej tradycji.

Prezes i Zarząd

## LIST Z PARAFII W SOCZI

Czcigodny księżu Proboszczu!

W imieniu własnym, Sióstr Loretanek i moich Parafian pragnę serdecznie podziękować za ofiarę 5850 FF złożoną na budowę naszej, pierwszej nad Morzem Czarnym, katolickiej świątyni. Budowę rozpoczęliśmy w styczniu 1995 roku. Dzięki Bożemu błogosławieństwu i ofiarności ludzi dobrej woli możemy na obecną chwilę cieszyć się wybudowaniem podpiwniczenia i dwóch pięter budynku mieszkalnego, tymczasowej kaplicy i zalaniem fundamentów i podłogi pod kościół.

Jesteśmy w trudnej sytuacji, gdyż miejsca, w których mieszkamy wynajmujemy tylko do Nowego Roku. Dlatego byliśmy zmuszeni w pierwszym rzędzie budować część mieszkalną.

Pragniemy również podzielić się radością, że dnia 24.09.1995 r. został poświęcony i wmurowany kamień węgielny pod budowę kościoła. Aktu tego dokonał ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz.

Polecając się modlitwom, informujemy również, że w II niedzielę każdego miesiąca jest odprawiana Msza św. w intencji tych, którzy modlitwą, cierpieniem czy też materialnie pomagają nam budować świątynię.



Numer konta: Rzymskokatolicka Parafia w Soczi, Bank Depozytowo-Kredytowy w Lublinie S.A.O. w Siedlcach Nr 337005-124924-169.

Ks. Bogdan Sewerynk  
41, rue Volgogradskaya, 354000 P.B., 1233 Soczi, Russie

## List z Białorusi do... Rodaków

Drodzy Rodacy,  
Przesyłamy Wam wszystkim życzenia dobrego zdrowia. Nadchodzi Boże Narodzenie i Nowy Rok 1996. My ze Związku Polaków na Białorusi prosimy o korespondencję między Waszą młodzieżą a naszą. Żyjemy na Ziemi zatrutej Czarnobylem. Warunki nasze są bardzo ciężkie, prosimy o pomoc, o ile możecie materialnie:

jedzenie. Oto już Gwiazdka, a my mamy dzieci. Jeżeli będą to paczki, to tylko przez "Czerwony Krzyż" na adres: 225650 Łuniniec ul. Lisowicza 9 m. 27 woj. Breske - Białorusia.

O nas nikt nie myśli i nie pamięta. Bądźcie z Bogiem Wy i my chronione. Czekamy na list i Waszą pamięć. Dziękujemy.

Chomentowska-Minicz Lucyna  
Łuniniec ul. Krestiańska 6A m. 55  
woj. Breske - Białorusia



Tel.: (1) 45.23.14.14

46, rue Lafayette

75009 Paris



LIGNES  
REGULIERES  
INTERNATIONALES  
D'AUTOCARS

**intercars**

31 LICENCJONOWANYCH LINII AUTOKAROWYCH  
W TYM 3 DO POLSKI:

**TULUZA - MARSYLIA - POLSKA**

**LYON - STRASBURG - POLSKA**

**PARYŻ - NANCY - POLSKA**

Z MOŻLIWOŚCIĄ DOJAZDU DO:

ŁODZI	GDAŃSKA	TARNOWA	OLSZTYNA
WARSZAWY	OPOLA	RZESZOWA	BIAŁEGOSTOKU
WROCŁAWIA	GLIWIC	LUBLINA	
POZNANIA	KATOWIC	KALISZA	
BYDGOSZCZY	KRAKOWA	TORUNIA	

**ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR:**

**PARYŻ - T.45.23.14.14 ST JEAN-DE-LUZ - T.59.51.06.40**

**MULHOUSE - T.89.66.31.13 LYON - T.78.65.08.08**

**GRENOBLE - T.76.46.19.77 BORDEAUX - T.56.91.71.46**

**TOULOUSE - T.61.63.07.31 NIMES - T.66.29.84.22**

**MARSEILLE - T.91.50.08.66 NICE - T.93.80.08.70**

**VARSOVIE - T.(2)625.53.54 CRACOVIE - T.(12)22.73.48**

TEL. 42.80.95.60

FRANCJA ↔ POLSKA

PARYŻ



M<sup>o</sup>: Gare du Nord

93, rue de Maubeuge

**Z 4 MIAST FRANCJI:  
PARYŻA - LENS - BILLY - LILLE  
DO 38 MIAST POLSKI!!!**

- Poznań - Zielona Góra - Konin

- Łódź - **WARSZAWA**

\* \* \*

- **WARSZAWA** - EXPRESS

\* \* \*

- Wrocław - Opole - Gliwice - Katowice - **KRAKÓW**

- Tarnów - Dębica - **RZESZÓW**

\* \* \*

- Szczecin - Koszalin - Słupsk - Gdynia - **GDAŃSK**

\* \* \*

- Kalisz - Piotrków Trybunalski - Radom - St. Wola

- Mielec - Kolbuszowa - Puławy - Lublin - **ZAMOSĆ**

- Jarosław - Przemysł i inne

\* \* \*

**WSZELKIE USŁUGI I INFORMACJE OFERUJE  
NASZE BIURO W PARYŻU, A TAKŻE:**

BILLY MONTIGNY tel. 21.20.22.75,

LILLE tel. 20.92.05.05

REGULARNE POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI  
PROPONUJE LICENCJONOWANA FIRMA

**KAROLINA Becker**

TEL. (1) 60. 66. 21. 95

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: SZCZECIN, GDAŃSK, TCZEW

PONIEDZIAŁKI; CZWARTKI - GODZ. 10.00: WROCŁAW, KRAKÓW, RZESZÓW

GWARANTUJEMY: DUŻY KOMFORT, SOLIDNOŚĆ, NIEWYGÓROWANE CENY

LEGALNE, POŁĄCZENIE AUTOKAROWE  
\* SPECJALNA OFERTA ŚWIĄTECZNA \*

**DREAM-BUS** Tel/Fax 47.39.58.09

Z PARYŻA I VALENCIENNES WE WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY

Legnica	Wrocław	Opole	Kielce
Częstochowa	Jędrzejów	Ostrowiec Św.	Opatów
Sandomierz	Tarnobrzeg	Stalowa Wola	Rzeszów
Przeworsk	Łańcut	Jarosław	Przemysł

Życzmy Państwu Wesółych Świąt i Do Siego Roku

**MUZYKA:**

\* PARADOX - grupa muzyczna - zagra dla Was przy każdej okazji: ŚWIĘTA RODZINNE, WESELA, ZABAWY, JUBILEUSZE - t. 43.20.57.70.

**LEKCJE:**

\* KURSY J. FRANCUSKIEGO - przez PROFESORA (DYPLOMY SORBONY)  
Tel. 44.24.05.66.

**TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY PRZY SĄDZIE APELACYJNYM**

\* TŁUMACZENIA; ASYSTOWANIE I FORMALNOŚCI W URZĘDACH;  
TEKSTY NA KOMPUTERZE. T.: 47.45.45.40, METRO: LES SABLONS

**PORADY PRAWNE:**

\* Wiesław DYLAŁG przyjmuje na umówione spotkania. Tel:40.58.16.84;  
Fax.45.75.25.80.

\* \* RESTAURACJA POLSKO-FRANCUSKA \* \*

**"KASIMIR DOŁOWSKI"**

ZAPRASZA CODZIENNIE (oprócz niedziel) NA POLSKIE DANIA

- PROWADZIMY SPRZEDAŻ: wędlin, pieczywa, ciast  
- PRZYJMujemy ZAMÓWIENIA: świąteczne oraz na uroczystości rodzinne  
- OFERUJEMY: pierogi, polskie sałatki, śledzie, bigos, gołąbki oraz  
polskie ciasta

**16, rue Charlemagne - M<sup>o</sup>: St Paul - od 8<sup>00</sup> do 20<sup>00</sup>**

- tel.: 42.72.14.16

**LOKALE:**

\* ZAINTERESOWANYCH ZAMIESZKANIEM W POLSCE w zamian za mieszkanie w Paryżu lub okolicach (do 150 km) OFERUJEMY NA STAŁE LUB CZASOWO piękne 2-POKOJOWE MIESZKANIE własnościowe w centrum POZNANIA - zieleń, telefon - I-PIĘTRO lub większe, DOMEK - wg życzenia. T.: 44.16.24.64.

**POLSKA PIEKARNIA**

\* zaprasza codziennie (oprócz niedziel): 6.30 - 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, t.: 42.78.38.25, M<sup>o</sup> St Paul lub Hotel de Ville.

**PODRÓŻE DO POLSKI:**

\* TRANS-BUS: EKSPRESOWE przejazdy MINIBUSEM (nowy) do: Zielonej Góry, Wrocławia, Częstochowy, Kielc, Stalowej Woli, Poznania, Konina, Sieradza, Kalisza, Łodzi, Warszawy i Lublina. ZAPRASZAMY. PRZYJMujemy PRZESYŁKI. T.: 43.38.67.29.

\* JANTAR - biuro rezerwacji biletów autobusowych do licznych miejscowości w Polsce. Ceny zróżnicowane; ze zniżkami. Informacje: od 8<sup>00</sup> do 23<sup>00</sup>; Tel.45.25.58.29.

\* MINI-BUSEM DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ. Wyjazdy z Paryża, Aulnay sous Bois, Rens, Metz, Luksemburga, Triere i BELGII. T.: 43.38.67.29.

**SPROSTOWANIE:**

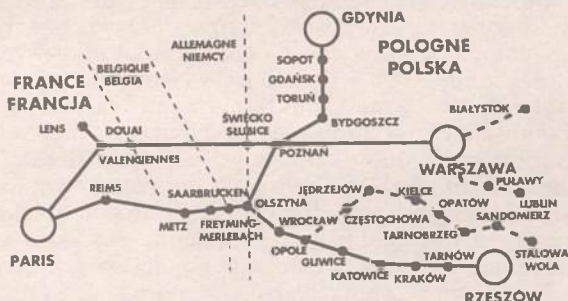
W Głosie Katolickim nr 45/95, w artykule "Szopka sycylijska w Paryżu" komputer złośliwie odciął nazwisko współautorki, pani Katarzyny KRUK. Redakcja bardzo przeprasza za ten incydent.



CODZIENNIE!!  
DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!

# POLKA

2, RUE DE MONDOVI  
75001 PARIS - M° CONCORDE  
**Tel. 40.20.00.80**  
KOŁO KOŚCIOŁA POLSKIEGO



**BOŻE NARODZENIE - NOEL 1995/96**  
PROGRAM SPECJALNY - PROGRAMME SPECIAL  
Do 40 miast w Polsce - pour 40 villes en Pologne

MOIS MIESIĄC	DEPARTS DE FRANCE WYJAZDY Z FRANCJI	DEPARTS DE POLOGNE WYJAZDY Z POLSKI
DECEMBRE GRUDZIEŃ	14, 16, 17, 19, 21, 22, 23, 26, 28, 30	14, 16, 19, 21, 23 26, 28, 29, 30
JANVIER/STYCZEŃ	2, 4, 6, 9, 11, 13	2, 4, 5, 6, 9, 11, 13

**PACZKI ŚWIĄTECZNE DO KAŻDEGO MIASTA  
I DO KAŻDEJ WSI POD WSKAZANY ADRES;  
PRZEKAZY PIENIĘŻNE**



## Copernic

La Pologne en direct

**4 REGULARNE LINIE  
KOMFORTOWYM AUTOKAREM  
Z AKOMPANIATORKA**

WYJAZDY: PARIS przez Sens, Troyes, Nancy  
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg,  
Besancon

PRZYJAZD: WROCLAW / RZESZÓW  
WROCLAW / WARSZAWA  
WROCLAW / OLSZTYN  
WROCLAW / GDAŃSK

wyjazdy z naszego biura w każdy wtorek, czwartek, sobotę, niedzielę

**INFORMACJI UDZIELAJA:**

COPERNIC  
6, rue des Immeubles Industriels 116, bld Vivier Merle  
75011 Paris (M°: Nation)  
tel.: 40.09.03.43

COPERNIC  
69003 Lyon  
tel.: 72.60.04.56

**PACZKI DO POLSKI**

zbiórka na terenie całej Francji  
wyjazdy: poniedziałki; dostawa: do rąk własnych adresata

**STANISŁAW BOCIANOWSKI**

DOKTOR PRAW UNIWERSYTETU M. KOPERNIKA w TORUNIU  
DR PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO UNIWERSYTETU PARIS I

**EKSPERT SĄDOWY**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu i Kasacyjnym w Paryżu  
PRZYJMUJE: poniedziałki i wtorki, od 9.00 do 12.30 i od 14.00 do 18.00  
czwartki, od 14.00 do 19.00

105 bis, bd de Grenelle - 75015 Paris

tel. 43.06.00.70; 30.76.08.85

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU: 21 XII 1995

ASSOCIATION "NAZARETH"  
**KURS J. FRANCUSKIEGO**

dla początkujących i zaawansowanych  
3 razy w tygodniu: poniedziałki, środy, piątki  
od 19.30 - do 21.00

NOWE GRUPY OD 8 STYCZNIA 1995

UWAGA! SPECJALNY KURS DZIENNY  
DLA "FILLES AU PAIR" - 10 GODZ./TYDZ.  
88, rue d'Assas, M: St Placide, N-D des Champs  
Zapisy - tel. 43.03.38.33; 44.85.76.19

**TELEFONOWAĆ**

**TANIEJ I LEGALNIE**

DO POLSKI I NA CAŁY ŚWIAT  
TO JEST MOŻLIWE!

INFORMACJE: TEL. 46.05.35.36

**GABINET DENTYSTYCZNY**

CHIRURG DENTYSTA (mówiący po polsku)  
T.: 46.47.47.00 (Paris XVI)

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ**

**W.A. KOCZOROWSKI**

Ekspert Sądowy - Tłumacz Przysięgły  
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, Rue Anatole France  
92290 Châtenay-Malabry - Tel. 46.60.45.51  
lub  
4, Villa Juge - 75015 Paris  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62  
Formalności prawno-administracyjne,  
notarialne, asystowanie w sądach  
i urzędach, redagowanie aktów, podań,  
pism, tłumaczenia urzędowe.

**OFIARY NA TYDZIEŃ  
MIŁOSIERDZIA:**

Ks. Jan PRANKE SChr.

- Argenteuil 2200 f  
- Sartrouville 960 f

N. N. 40 f  
**RAZEM: 3200 f**

**PAŃSTWO:**

Maria MULART 300 f

Zofia JANKOWSKA 2000 f

N. N. 10000 f

Zefiryna ROMANOWSKA 150 f

Rene NOIRET 200 f

Hanna LIPOWIEC 500 f

Halina SZYBOWICZ 1000 f

Henryk GASPEROWICZ 450 f

Ofiarodawcom serdeczne:

"Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przysyłać pod  
adres: Mission Catholique Polonaise  
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS,  
wplacając na: CCP 1268-75 N PARIS  
lub czekiem i zaznaczając:  
"Na Tydzień Miłosierdzia".

**GŁOS KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**  
**TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI**

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263 bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jeż

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Sznakiwicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:

INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 150 F, rok - 280 F  
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 950 FB, rok - 1800 FB  
P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80  
1080 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 50 DM, rok - 95 DM  
Commerzbank Hannover, BLZ 250 400 86  
Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593





## NASZE DOMY Z PRZESZŁOŚCI

Początek nowego roku skłania tradycyjnie do snucia świetlanych, "tam, gdzie wzrok nie sięga..." planów i projektów na przyszłość, według "receptury" życzliwych życzeń bliźnich. Zdrowia, szczęścia, wszelkiej pomyślności. Ze zdrowiem, to akurat słusznie, bo latek rokrocznie, 1 stycznia, przybywa bezlitośnie i potrzeba go coraz bardziej, jak... lekarstwa. Ze szczęściem, to bym akurat uważał, bo któż wie, kiedy jeszcze jest, a kiedy już przeminęło, odeszło, nie zauważone przez nikogo. Ale zostawmy pesymizm na później, pomyślności nam trzeba. Umarł... Stary Rok, niech żyje Nowy Rok.

Prawem śmiesznego odruchu warunkowego naszej podświadomości, jak u psa Pawłowa, pierwszy i kilka następnych dni stycznia skłaniają uparcie do radości bez przyczyny i do - przynajmniej - racjonalnie nie uzasadnionego "hura" optymizmu. Nowa energia w nas nagle wstępuje, wykrzesana z przekonania, że teraz, akurat od godz. 24<sup>00</sup>, 31 grudnia i od bąbelków w szampanie zacznie się

dziać lepiej, nastanie nasz czas, nasza "pogoda dla... bogaczy". Okazuje się, że umowność dat i pobożne życzenia potrafią rzeczywistość przenosić góry, a przynajmniej leczyć kaca po balu, a potem jeszcze tego moralnego, po powrocie do naszego pocziwego, przytulnego domu.

No właśnie "dom", powroty do "domu"... ze szkoły, ze strajku, ze stanu wojennego, z randki, z zaświatów... w szpitalu, z goryczą przegranej i z "tarczą", i z sylwestrowego szaleństwa. I oto nagle, zamiast dalej śnić sny o przyszłej potędze i sunąć po parkiecie poloneza lub rock end roll'a, robi się nostalgicznie, tęskno jakoś i refleksyjnie... starzejemy się Panowie. A może właśnie dorastamy? I... jak jacyś synowie marnotrawni, jeszcze z przerwaniem wpół uśmiechem i konfetti na... łysinie, uciekamy wyobraźnią w przeszłość, w najświętsze rewiry duszy i pamięci, do domu, do naszych domów z przeszłości. Okazuje się, że znowu rozpoczynając od nowa odliczanie kolejnego kalendarza, nagle, jak podczas wypadku samochodowego lub jak podczas spadania w nicość, w błyskawicznym tempie, jak na przyspieszonym filmie, przebiega przez nas "dreszcz" - całe nasze dotychczasowe życie. Tam daleko, za warstwą codzienności i teraźniejszości, i zgiełku, a nawet samozadowolenia pozostał "on", nasz dom. Dom - ostoja, ucieczka, gdzie powracającego witają i sądzą najpierw uczuciami, przed wszystkimi innymi racjami. Jest zawsze, nawet jak już nie ma jego ścian i wygodnego fotela, i czarnego kota na fortepianie, to trwa. Trwa dziwnym prawem "reinkarna-

cji" dźwięków "Preludium deszczowego", widoku z "naszego" okna na park, zapachu starych "zakazanych" książek, "reinkarnacji" w... naszą, i jeszcze naszych dzieci, i wnuków... na emigracji osobowość. Tak, bo mówi się przecież, że "dom" to rodzina, to bliscy, to miłość, to bezpieczeństwo i to wszystko... to jest święta prawda, która w nas żyje. Ale..., ten kot jeszcze, nieprzypadkowo przecież mruczy leniwie na tym starym, "zadużym" do współczesnych, małych mieszkarek fortepianie, o trzy zdania wcześniej. Bo ja jeszcze chcę bronić tezy, że i w nas jest coś z... kotów - przywiązujących się nie tylko do ludzi i złych przyzwyczajają, ale i do miejsc właśnie, do wspomnień tych konkretnych na Ziemi czterech ścian i skrzypiących drzwi, i niepowtarzalnie układających się cieni drzew, gdzie kiedyś było nam dobrze, a bywało i źle. Nasze domy z przeszłości - pozostawione meble i wspomnienia, psy, których już dawno nie ma i pajęczyny, i patrzący sceptycznie na świat i na nas z portretów jacyś przodkowie o zapomnianych imionach i niemodnych strojach.

W naszych domach z dzisiaj, wśród naszych, bezpiecznych czterech ścian, które kiedyś staną się "naszymi domami z przeszłości" pojawiają się nowi mieszkańcy. Dla nich tegoroczna choinka, atmosfera każdego nowego dnia w nowym roku i ten fotel ustawiony pod oknem i uśmiech mamy zapadają w ich przyszlą osobowość. Ja więc przesuwam się trochę i robię kawałek miejsca na fotelu, obok siebie.

Paweł OSIKOWSKI

## POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Po raz pierwszy od 3 lat, Sarajewo i Bośnia spędziły spokojnie Boże Narodzenie. Wojna została oficjalnie zakończona. Układ pokojowy zawarty pod egidą Stanów Zjednoczonych w Dayton i podpisany z wielką pompą w Paryżu zobowiązuje wszystkie strony do zawieszenia broni i powstrzymania się od działań wojennych. Reguluje także polityczne, prawne i terytorialne aspekty konfliktu. Mieszkańcy Sarajewa lękają się jednak, że wojna rozgorzeje na nowo na jesieni 1996 roku, z chwilą, przewidzianego w planie, wycofania się amerykańskich żołnierzy NATO. Bo Bośniacy mają zaufanie tylko do Amerykanów; uważają, że Europa nie potrafiła znaleźć wystarczająco dużo sił i nie wykazała się dostateczną jednością i dynamizmem, by doprowadzić do zakończenia wojny. Należy jednakże przyznać, że plan zaakceptowany w Dayton był wynikiem wielomiesięcznych starań dyplomatycznych Europejczyków i dopiero w ostatniej chwili przyjęty został przez Amerykanów i poparty ich siłą wojskową oraz

politycznym prestiżem. Zasługi są więc podzielone.

Mimo obaw o przyszłość, pierwsze pokojowe święta Bożego Narodzenia w Bośni i Chorwacji były radością wszystkich - nie tylko żyjących tam katolików. Nad Sarajewem gwiazda betlejemska zabłysła w tym roku w całej chwale, ludzie nie lękali się wyjść na ulice, udać się na Pasterkę czy pójść do kogoś z wizytą. Pora bilansów strat materialnych, społecznych i psychicznych jeszcze nie nastąpiła. Bośniacy wolą cieszyć się tym, że nie słycać już strzałów, spadających bomb, że nie grozi im w każdej chwili śmierć w zaułku z ręki snajpera. Ale ta pora nadziei i odkrywać będziemy z przerażeniem, jakie spustoszenia wyrządziły 3 lata wojny w samym sercu cywilizowanej i kulturalnej Europy. Zorientujemy się szybko, że najwyższą cenę płacić będą najslabsi i niewinni - dzieci, osoby starsze, następne pokolenia. Straty materialne odniesione przez Bośnię i kilka regionów Chorwacji, zwłaszcza Krajinę i Sławonię, są ogromne - roztrzaskane mosty, zburzone tunele, unieruchomione wodociągi i sieć elektryczna, zakłady przemysłowe i domy

mieszkalne w ruinie.

Oblicza się, że na odbudowę eks-Jugosławii, w ciągu najbliższych 5 lat, trzeba będzie wydać co najmniej 6 miliardów dolarów. Unia Europejska wysuwała już ze swej sakiewki pieniądze na sfinansowanie pierwszych, najpilniejszych projektów - naprawę lotniska w Sarajewie i odbudowę szkół. W końcu grudnia, w Brukseli odbyło się pierwsze, ważne zebranie ofiarodawców i wierzycieli, w styczniu będzie miało miejsce posiedzenie ministerialne, które każdemu z krajów spieszących z pomocą da okazję do określenia sumy, jaką zamierza on wyasygnować. Kandydatów do finansowania odbudowy byłej Jugosławii nie brak. Są oczywiście Stany Zjednoczone, które dosyć niespodziewanie postanowiły nie rezygnować ze swych wpływów w Europie. Są Niemcy, planujące uruchomić we wrześniu swoisty "plan Marshall'a" dla Bośni. Jest Francja i Japonia oraz monarchie znad Zatoki Perskiej. Dla krajów bogatych 6 miliardów dolarów nie jest specjalnie wysoką sumą. Nie obciążą to zbytnio ich budżetów, a przyczyni się do ugruntowania pokoju.

Anna RZECZYCKA-DYNDAL